

CHCIAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO. W lesie znaleźli go policjanci

▶ s. 11



GAZETA

Jarocińska

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 38 (1354) 20 września 2016
ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X
Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

Damian URSUS



Reklama
na str. 17m

ul. Poznańska 30a
63-200 Jarocin
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78

www.fhudamian.pl

Straszą porwaniami dzieci

- Ponoć w piątek podjechał pod szkołę granatowy bus. Chciał uprowadzić dziewczynkę. Ona już szła z tymi nieznanymi, ale ktoś zauważył i zapobiegł porwaniu - dzwoniła do redakcji w poniedziałek zaniepokojona kobieta.

▶ s. 4

**CZY RODZICE
POWINNI BYĆ
CZUJNI?
JAKĄ SPRAWĄ
ZAJMUJE SIĘ
JAROCIŃSKA
POLICJA?**

POWIAT

Starosta sfinansował uczniom bilety na „Smoleńsk”

▶ s. 3

JAROCIN

Bumistrz przegrał z byłą urzędniczką

▶ s. 5

POWIAT

Naczelnik skarbowki odwołany

Kto zastąpi Karola Gintera?

▶ s. 5



KOTLIN

Wójt sprawdza przedsiębiorców

▶ s. 8

JARACZEWO

Inwestor się zastanawia, czy postawić fermę

▶ s. 10

ŻERKÓW

Strażacy nie chcą samochodów?

▶ s. 11

NOWE MIASTO

Wyjechała za chlebem, spotkała miłość życia

▶ s. 9m

PROGRAM RODZINA 500 PLUS

KTOŚ „ZYCZLIWY” DONIÓSŁ, ŻE PIENIĄDZE POSZŁY NA SAMOCHÓD I TELEWIZOR

▶ s. 7

WYBIERAMY BELFRA ROKU!

ZNASZ FAJNEGO NAUCZYCIELA? ZGŁOŚ GO!

▶ s. 2m

Dziesiątki zajęć dla seniorów!

Jesteś w wieku 60+? Przeczytaj koniecznie!

▶ s. 5m

Rozbujali publiczność

▶ s. 4m



Za tydzień
z „Gazetą
Jarocińską”

bezpłatny



INTERNAUCI KOMENTUJĄ jarocinska.pl

Konferencja władz miasta i powiatu: „Mamy bardzo dobrą stopę bezrobocia”

Lol: Bezrobocie w Jarocinie jest duże, ale na szczęście dla burmistrza ludzie nie rejestrują się w miejscowym jarocińskim Powiatowym Urzędzie Pracy, który tylko poprzez swą działalność daje zatrudnienie pracującym tam osobom. Ciekawe czy ktokolwiek poprzez PUP w Jarocinie otrzymał godziwą pracę? Bezrobocie jest ukryte, bo: wiele osób pracuje na czarno, poza Jarocinem lub też nie musi, bo nie widzi sensu rejestracji (tylko niepotrzebne chodzenie „po podpisik”, a jeśli małżonek pracuje - to u niego/niej ubezpieczenie). Zarejestrowani to w większości absolwenci, osoby bez ubezpieczenia bądź prawem do zasiłku. Tak zresztą jest w całej Polsce, gdzie wskaźnik bezrobocia jest po prostu przekłamany.

Max: A ile ludzi wyjechało za granicę? Ile jeździ do Poznania i okolic... A w Jarocinie ile zakładów powstało w tym czasie?

Szczery: Wszyscy jak zawsze tylko narzekają. Czy wy coś potraficie innego robić, niż mówić jak jest źle? Ludzie po prostu do pracy nie chcą chodzić. Bo po co? Tutaj zasiłki, tutaj opieka coś pomoże, tutaj 500+. Biercie się

do roboty! Najniższa krajowa to jakieś dno? Pewnie, lepiej leżeć w domu i komentować na jarocinskiej, jaki ten Jarocin jest do kitu! Płacicie i narzekajcie, bo tylko to potraficie najlepiej...

Brak bezrobocia: Bezrobocia w Jarocinie nie ma. Nie ma chętnych do roboty. Trzeba sprowadzać ludzi z Ukrainy. Taka jest prawda. Do łatwych robót brak jest chętnych.

Sebek: Gdy składasz ofertę pracy to nikt się nie zgłasza albo zgłasza się i mówi, że jest chory albo ma alimenty i woli na czarno. A żeby znaleźć kogoś, kto umie coś konkretnego, to już w ogóle masakra. I żeby była jasność: nie chodzi o 7 zł, ale 12-13 zł netto za godzinę.

123: Ja pracy szukam od roku i jakoś jej nie mogę dostać w Jarocinie.

Yxz: Ja przy każdej wizycie dostaje dwie, trzy oferty nie tylko z Jarocina, ale też okolic. Przecież można pracować w pobliskich miejscowościach, nie chce się wam robić ludzie! 500 plus i tyle.

Łysy: Praca w Jarocinie? Ciekawe ile procent jarociniaków dojeżdża poza nasz powiat do pracy? Tego pewnie już nie brali pod uwagę.

(Pisownia oryginalna)

Czytaj na str. 10m

jarocinska.pl

Zawieszam tam głowę Ty

(Pisownia oryginalna)



Refleksje po seansie

W piątkowe popołudnie w kinie „Echo” odbył się pokaz filmu „Smoleńsk”. Do udziału w seansie i spotkaniu z Marcinem Wolskim burmistrz Adam Pawlicki zachęcał m.in. na facebooku. Starosta jarociński Bartosz Walczak jeszcze przed obejrzeniem filmu podjął decyzję, aby z budżetu powiatowego zafundować uczniom bilety do kina.

BARTOSZ WALCZAK starosta jarociński

Zbyt dużo znaków zapytania dla mnie. I jeden wniosek, który powtarzam już od kilku dni, żebyśmy byli ponad podziałami i starali się tworzyć solidarną wspólnotę narodu polskiego, a nie kłócić się o rzeczy mało istotne i nieznaczące. Na pewno nie jest to kino hollywoodzkie - kino akcji z wybuchami - takie, jakiego jesteśmy nauczonymi, komercyjne. To jest kino refleksyjne. Stawiające znaki zapytania bez odpowiedzi. Okrojone dialogi, jak mówił pan Marcin Wolski, są na swój sposób urokliwe, bo przez prostotę piękne. Ja jestem pod wrażeniem tego filmu. I potwierdzam, że jestem teraz przekonany, że podjęliśmy słuszną decyzję umożliwiając uczniom obejrzenie tego filmu.



ADAM PAWLICKI burmistrz Jarocina

Możemy mieć różne poglądy, różny punkt widzenia, ale jeśli chcemy krytykować jakiś obraz, że jest brzydki, to trzeba najpierw go zobaczyć. Trudno na recenzjach oprzeć swoją opinię. (...) Jestem zaskoczony tym filmem, ale pozytywnie. Dlatego że zostało pokazane, jak media próbują fałszować sytuację, manipulować społeczeństwem. Po tym szumie medialnym, który chciał obrzydzić ten film, pokazać, że jest bez sensu i że to są bzdury jakieś, okazuje się, że jest dużo faktów. Powiedziałbym, że jest to paradokumentalny film. (...) To jest genialny film. Trzeba go obejrzeć, żeby wyrobić sobie zdanie. Ja sobie wyrobiłem - świetny film.



INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Starosta Walczak sławny na całą Polskę

Ala: Smoleńsk niekoniecznie, ale Wołyń jak najbardziej, bo niestety temat bolesny i tragiczny w historii Polski jak i mojej rodziny pochodzącej z Wołynia. Bolesny tym bardziej, że świadomości ogromu bestialstwa tam wówczas dokonanego na Polakach - Ukraina nie pojmuje

a sam Bandera ma tam pomniki i status bohatera.

Beta: Mój syn ma 16 lat i mimo darmowego wyjścia do kina zrezygnował z tej nagonki. Poszedł z kolegami na spacer po jarocińskim rynku. Takich było więcej!

Ja: Niech idą, niech oglądają i niech komentują - tylko nie za

moje pieniądze! Nie ma zgody na trwonienie (według swego widzi mi się) publicznych pieniędzy.

Ohh: Panie starosto, odcinam się od tego hejtu, pragnę jedynie nadmienić że wydanie 14 tys. zł było nieuzasadnione, dlatego że ten film można było obejrzeć

za 100- 200 zł. Trzeba było poczekać aż ukaże się płyta dvd filmu, zakupić ją i przekazać do szkół. Nie wiem czy to jest niegospodarność czy zwykła chęć pokazania się władzy centralnej PIS, dla mnie to zwykła głupota i marnotrawstwo.

(Pisownia oryginalna)

Dla tych, którzy nie mają profilu na społecznościowym portalu Facebook będziemy przygotowywać tygodniowe podsumowanie. Z lekkim przymrużeniem oka pokażemy to, co dzieje się w wirtualnej rzeczywistości.

Stawa z Kwejka i Pudelka

Nie mogło być inaczej! Prawie z każdego profilu jarociniaków wyskakiwał starosta Bartosz Walczak. Ludzie udostępniali informacje: z onet.pl, fakt.pl kwejk.pl, polsatnews.pl, radiozet.pl, wyborcza.pl, itd, itd. Chyba nie było mediów ogólnopolskich, które nie informowały o tym, że starosta jarociński kupił bilety na film „Smoleńsk”. Posypały się komentarze również od tych, którzy wyjechali z naszego miasta:

„Chciałbym się zapytać osób, które nadal mieszkają w Jarocinie: Kim jest ten (...)”, który wydaje wasze pieniądze żeby prac mózgi waszych dzieci, „dziełem” o znikomych walorach artystycznych?” - pisał Arek. Stawek dodał: „Znów o Jarocinie głośno! A teraz poszukajcie w necie info

o Złotowie. Tam burmistrzem jest mój kumpel leśnik, Adam Pulit. Tam rozwój, inicjatywy, współpraca, piszą o nich pozytywnie. Tutaj afery, żółte papiery, lizanie d... za pomocą publicznych pieniędzy.”

Bartosz Walczak na swoim profilu poinformował, że kupił bilety, by „przybliżyć Naszej młodzieży najnowszą historię Polski”. Przyznał też, że film dopiero będzie oglądał. No i ruszyła lawina: Piotr napisał: „Czyli przeznaczają Panie publiczne pieniądze na film, którego Pan (wtedy) nie obejrzał i nie był pewien jego wartości?” Łukasz: „Naprawdę? Naprawdę, z czystym sumieniem i bez politycznego kunktatorstwa bierziesz w tym udział i próbujesz tego bronić...?”

Pod wpisem informującym o zakupie biletów na profilu starosty pojawiło się blisko 100 komentarzy. Większość raczej mało przychylnych, ale były też i takie: Ania napisała: „Gdyby u nas był tak odważny Starosta byłabym z niego bardzo dumna. Dziś odwaga nie jest w modzie, ale pasywność, apatia i obojętność. Spora to strata!”

O dziwo o filmie i poczynaniach starosty milczał na swoim profilu Adam Pawlicki. Za to Robert Kaźmierczak napisał: „Obejrzałem. Nie jest to film wybitny. Nie jest to film beznadziejnie kiepski. Jest to film potrzebny.” W jednym z komentarzy dodał jednak: „film jest wykorzystywany propagandowo

i poprzez ingerencję propisowskich nadgorliwców”. Nie chciał jednak ujawnić, czy miał kogoś konkretnego na myśli.

Dzięki staroście stawna stała się również nauczycielka, która kiedyś zasiadała w ratuszu: „SZOK I NIEDOWIERZANIE... Wszystkiego bym się spodziewała, ale na pewno nie tego, że wystąpię w „PUDELKU” - napisała i dołączyła fragment wypowiedzi z PUDELEK.TV, w którym mówi, że przyprowadziła młodzież na film, ale do kina się nie wybiera. „Jutro nie wychodzę z domu, bo boję się paparazzi” - skomentowała. Można wychodzić, sława przebrzmiała. Dziennikarze mają już inne tematy. Facebook też.

Facebookowy szperacz

CO TAM
PANIE
NA FEJSIKU



POWIAT

Największe ogólnopolskie portale internetowe od ubiegłego tygodnia rozpisują się o pomysły starosty jarocińskiego, który opłacił z budżetu powiatu uczniom szkół ponadgimnazjalnych wejściówki do kina na film „Smoleńsk”. Dyrektorzy szkół co chwilę odbierali telefony z kolejnych redakcji gazeta i stacji radiowych, w czwartek do Jarocina przyjechała telewizja Polsat, a w piątek spod budynku urzędu na żywo nadawała reporterka TVN24.

Emocje wzbudziły nie tyle źródło finansowania pomysłu starosty, co wybór filmu i sposób argumentowania, że to część najnowszej historii.

Dyrektorzy jarocińskich szkół podkreślają, że warto obejrzeć tę produkcję, żeby wyrobić sobie własne zdanie na temat tragicznych wydarzeń sprzed sześciu lat. - Nie tak dawno byliśmy na filmie o Lechu Wałęsie, wcześniej widzieliśmy też „Idę”, „Miasto 44”, czy „Historię Roja” - wylicza dyrektor Sobczak. - Poszliśmy też na „Ogniem i Mieczem”, więc dlaczego uczniowie nie mieliby wybrać się na ten film? - pyta retorycznie Sławomir Adamiak zarządzający Zespołem Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. - Film wzbudza trochę kontrowersji i myślę, że to ciekawy pomysł, że uczniowie mogą za darmo go zobaczyć, żeby wyrobić sobie nowe opinie, porównać swoją wiedzę z przedstawionym obrazem - dodaje Tomasz Kosiński, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie.

Uczestnictwo w projekcji nie było obowiązkowe, ale uczniowie nie mieli nic przeciwko zastąpieniu lekcji wyjściem do kina. Chcieli iść nawet ci, dla których nie było biletów. - Liceum dostało około 340 biletów. Są to uczniowie klas pierwszych i drugich. Dla trzecioklasistów nie wystarczyło darmowych wejściówek, ale wystąpię do starostwa z pismem, czy nie można byłoby dofinansować także ich wyjścia - mówił w czwartek Tomasz Kosiński, dyrektor ogólniaka.

O tym, które klasy poszły do kina, zdecydowali dyrektorzy. Szefowie placówek mówią, że nie spotkali się z negatywnymi opiniami na temat pomysłu pójścia na „Smoleńsk”. - Uczniowie wraz z nauczycielami już wcześniej zgłaszali chęć wyjścia na ten film. W międzyczasie pojawiła się

Starosta sfinansował bilety na „Smoleńsk” i zapowiada: „To nie koniec”

► 14 tys. zł ma kosztować budżet starostwa opłacenie uczniom 1,4 tys. biletów na film „Smoleńsk” w reżyserii Antoniego Krauzego. Pomysłem błyskawicznie zainteresowały się ogólnopolskie media.

propozycja starosty o sfinansowaniu biletów. Nasza szkoła otrzymała ich 500 - wyjaśnia Witold Bierła, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. - Informacja ze starostwa dotarła do nas we wtorek, a w czwartek pierwsi uczniowie poszli na seans. W związku z tym nie mieliśmy dużo czasu na zdecydowanie, kto miałby iść do kina. Padło na klasę z rozszerzeniem historii i wiedzy o społeczeństwie, ale dodaliśmy do tej grupy jeszcze kilka innych profili, żeby wykorzystać przyznaną nam pulę 450 biletów - wyjaśnia Marek Sobczak, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1.

Wybraliśmy się pod kino, żeby zapytać młodzież o opinię na temat filmu. Wszyscy unikali odpowiedzi. „Lepiej tego nie komentować” - padło z tłumu.

Szefowie placówek pozytywnie odnoszą się do pomysłu starosty i cieszą się, że uczniowie kolejny raz mogli zobaczyć film traktujący o osobach i wydarzeniach ważnych dla Polski

z punktu widzenia jej historii. - Jest to fajny gest skierowany w stronę uczniów, bo przynajmniej nie będą musieli kupować biletów, a ja zawsze wyrażałem zgodę na wszelkiego rodzaju wyjścia do kina - tłumaczy dyrektor Bierła. - Cieszę się, jeśli ktoś daje moim uczniom coś za darmo. Nie zdarza się to często - nie ukrywa radości Marek Sobczak.

Dyrektor ZSP-B poszedł o krok dalej i rozszerzył wyjście do kina o inne atrakcje mające na celu przybliżyć uczniom historię Polski. - Zdecydowałem, że na projekcję pójdą uczniowie klas pierwszych, którzy mają w planach zająć przedmiot o nazwie „Edukacja dla bezpieczeństwa”. Jego tematyka jest w jakimś stopniu powiązana z tym, co przedstawia film - wyjaśnia Adamiak. - Połączymy to z lekcją historii, która odbędzie się w muzeum w Jarocinie tuż po projekcji. Dodatkowo uczniowie posłuchają o przebiegu okupacji hitlerowskiej na terenie Jarocina i okolic. Wrzesień to miesiąc, w którym wybuchła II wojna

światowa, dlatego chcę powiązać te tematy - dodaje. Gdyby tego było mało, uczniom zostanie zaprezentowany jarociński rynek - jego zabytki i ich historia. Jak mówi dyrektor, część młodzieży nie pochodzi z Jarocina i okolic, i nie wie, kiedy wybudowano kościół św. Marcina.

Szefowie placówek zapowiadają, że sami wybiorą się na projekcję „Smoleńska”. - Chyba pójdę z ciekawości zobaczyć ten film. Nawet jeżeli byłby ten temat omawiany na lekcjach, to dobrze. Poznamy opinie uczniów i będziemy mogli na ten temat porozmawiać - zapowiada Marek Sobczak. - Jeżeli znajdę czas, na pewno też się wybiorę. Na razie mam sporo obowiązków związanych z nowym rokiem szkolnym. W przyszłości jednak na pewno obejrzę - wtóruje mu Witold Bierła. - Muszę się w najbliższym czasie na niego wybrać, bo wzbudza on moje zainteresowanie - mówi dyrektor I LO w Jarocinie.

(seb)

33 mln zł
wydaje rocznie powiat na oświatę (subwencja)



Recenzje filmu „Smoleńsk” oczami komentatorów ogólnopolskich portali

„Film (...) zachowuje wierność faktom. Autentyczne są dialogi pilotów i obraz rosyjskich dezinformacji.”

~ niezalezna.pl

„Pod kątem artystycznym na sześć możliwych gwiazdek nie dałabym żadnej”

~ kultura.onet.pl

„Największym atutem filmu „Smoleńsk” jest jego przejrzystość, prostota. Autor prowadzi nas przez swoją wersję zdarzeń, dbając o to, abyśmy wszystko zrozumieli.”

~ wpolityce.pl

„W ostatecznym kształcie „Smoleńska” nic nie miało prawa zaskoczyć. Ten film musiał wyglądać tak, jak wyglądał.”

~ newsweek.pl



Rozmowa z BARTOSZEM WALCZAKIEM, starostą jarocińskim (przeprowadzona w piątek 16 września)

■ Nie wszyscy uczniowie mogą skorzystać z darmowych wejściówek. Dlaczego postanowił pan zakupić właśnie taką, a nie większą pulę biletów?

Dyrektorzy szacowali liczbę chętnych uczniów, którzy będą chcieli pójść obejrzeć film. Na tej podstawie dokonano zakupu 1,4 tys. biletów. Później okazało się, że o wiele więcej młodzieży z naszych szkół jest zainteresowanych tym filmem. W tej chwili wydział oświaty w starostwie jest w kontakcie ze szkołami. Będziemy analizować, jak się mają do tego nasze możliwości finansowe i jeśli będzie to możliwe, sfinansujemy kolejne wejściówki.

■ Wspomniał pan na swoim profilu na Facebooku, że młodzież będzie mogła obejrzeć w przyszłości także film „Wotyń”.

Za każdym razem, kiedy będą pozwalały na to środki finansowe powiatu

- a mamy ich satysfakcjonującą ilość - będziemy chcieli, aby młodzież korzystała z wyjść do kina, teatrów, czy muzeów albo na jakieś wernisaże, żeby nie siedziała tylko w szkolnych ławkach.

Mamy bardzo dobre wyniki z matur i uważam, że jeśli uczniowie są chęć poszerzać swoje horyzonty, trzeba tworzyć dodatkowe możliwości, żeby mogli się rozwijać, wymieniać się poglądami i wyrażać swoją opinię oraz ją argumentować, bo to jest w dorosłym życiu najważniejsze.

■ Po decyzji o wydaniu 14 tys. zł na zakup biletów, spadła na pana fala krytyki. Niektórzy mówią, że był to polityczny krok i próbują to powiązać z pana członkostwem w Prawie i Sprawiedliwości.

Wniosek jest z tego jeden - niezmienny od 6 lat. Nie potrafimy się zjednoczyć wokół tego, co się wydarzyło

10 kwietnia 2010 roku, oddać cześć i pamięci tym osobom. Głównie właśnie przez burzę medialną, która jest przez wiele lat prowadzona. Dochodzi do różnych konfliktów, poróżniania społeczeństwa. W rozmowach z ogólnopolskimi mediami powiedziałem, że puszczaemy w naszych stacjach telewizyjnych filmy science-fiction o tym, jak samolot z prezydentem USA zostaje wprowadzony, a kiedy mamy film o katastrofie smoleńskiej, od razu go upolityczniamy.

Chciałbym odłożyć na bok całą otoczkę polityczną, a skupić się tak naprawdę na tragedii, wyciągnąć wnioski i przemyśleć je.

■ Obejrzyj pan ten film? Będę uczestniczył w premierze wraz z jednym ze scenarzystów, który na zaproszenie burmistrza Jarocina przyjechał do naszego miasta.

Rozmawiał SEBASTIAN MATYSZCZAK

OGŁOSZENIE

Salon optyczny
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

WYPRZEDAŻ
na wybraną kolekcję lub wybrane oprawy

-30%
-50%
-70%

KUPON rabatowy o wartości 100 zł na zakup soczewek progresywnych

SPRZEDAŻ RATALNA **BEZPŁATNE BADAŃ WZROKU** przy zakupie okularów

WIEŚCI KRYMINALNE

► Po pijaku wjechał w płot

1,7 promila alkoholu miał w organizmie Stanisław R., mieszkaniec powiatu gostyńskiego. W takim stanie wsiadł na kierownicę volkswagena golfa. W nocy w niedzielę na ul. Siedleńskiego w Potarzycy wjechał w ogrodzenie. Mężczyzna odpowie przed sądem za spowodowanie zdarzenia drogowego i jazdę pod wpływem alkoholu.

► Złamali sądowe zakazy

16 września na ul. Dworcowej w Mieszkowie zatrzymano 32-latkę z powiatu jarocińskiego. Marcin K. jechał oplem vectra pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Ponownie stanie przed sądem Tomasz N., mieszkaniec gminy Kottlin. Policjanci zatrzymali go 12 września na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Jechał oplem vectra. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna miał orzeczonego zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Teraz odpowie za popełnienie przestępstwa.

► Wymusiła pierwszeństwo

Dwa uszkodzone pojazdy - to bilans kolizji, do której doszło w sobotę rano w Jarocinie. Jak ustaliła policja, mieszkanka Legionowa kierująca oplem astrą, wjeżdżając z ul. Maratońskiej na Zerkowską, nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu renault clio mieszkańcowi Wilkowyi. Sprawczynię ukarano mandatem.

► Dachował BMW

Na dachu zakończył jazdę mieszkaniec gminy Jarocin. Do zdarzenia doszło w sobotę w Tarcach. Według policji kierujący BMW nie dostosował prędkości jazdy do warunków na luku drogi zjechał na pobocze, a następnie do rowu, gdzie dachował. Z nieostrożnej jazdy mężczyzna będzie się tłumaczył przed sądem.

► Kółka z mandatami

14 września na ul. Dworcowej w Golinie kierująca fiattem podjęła nieprawidłowy manewr skrętu i doprowadziła do zderzenia z peugeotem 307. Sprawczynię kraksy ukarano mandatem.

13 września na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin kierując motocyklem yamaha nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w poprzedzającego go renaulta, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Sprawcę ukarano mandatem.

12 września na ul. Do Zdroju mieszkanka powiatu krotoszyńskiego jadąca fiattem seicento wyjeżdżając z posesji nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z mitsubishi. Sprawczynię ukarano mandatem karnym.

Tego samego dnia na ul. Moniuszki w Jarocinie mieszkaniec powiatu wschowskiego kierujący seatem toledo wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do bocznego zderzenia z peugeotem, którym jechała mieszkanka gminy Żerków. Dla nieostrożnego kierowcy kraksa zakończyła się mandatem. (era)

Rodzice wzajemnie straszą się porwaniami dzieci

► Nieznani sprawcy obserwują dzieci z granatowego busa, po czym je wciągają do auta. Pojazd odjeżdża, a maluchów nigdy już nikt nie widział.

Takie informacje wywołały panikę w ostatnim czasie wśród mieszkańców powiatu jarocińskiego. Podobne wieści krążą w internecie. - *Czy to jest prawda, że w Wilkowyi i Łuszczanowie uprowadzają dzieci?* - pytała w poniedziałek rano nasza czytelniczka. - *Ponoć w piątek podjechał pod szkołę granatowy bus. Chciał uprowadzić dziewczynkę. Ona już szła z tymi nieznanymi, ale ktoś zauważył i zapobiegł porwaniamu* - kontynuowała kobieta.

Mieszkanka Łuszczanowa chciała się dowiedzieć, czy rzeczywiście miało miejsce, takie zdarzenie. - *Zastanawiam się, czy to nie jest plotka? Czy mam uważać?*

Czasami moje dzieci same idą do szkoły - mówiła.

Z relacji kobiety wynikało, że rodzice dzwonią do siebie i wzajemnie ostrzegają przed porwaniami. - *Tak sobie myślę, że gdyby były takie zdarzenia, to zapewne policja przez „Gazetę Jarocińską” przekazałaby jakąś informację z ostrzeżeniem* - zastanawia się nasza rozmówczyni.

Póki co jarocińska policja nie odnotowała żadnych uprowadzeń dzieci. - *W piątek otrzymaliśmy zgłoszenie z Łuszczanowa. Z relacji matki wynikało, że za jej synem miał jechać jakiś pojazd. Auto miało zwalniać. Dziecko bardzo się wystraszyło. Pracujemy nad*

sprawą. Sprawdzamy, czy rzeczywiście doszło do takiej sytuacji. Każde takie zgłoszenie musimy sprawdzić, bo jest to zagrożenie dla dzieci - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci wiedzą, że po powiecie krążą informacje o porwaniami dzieci.

- *Najpierw plotka pojawiła się na terenie powiatu wrzesińskiego, potem średzkiego aż przywędrowała na nasz teren* - wyjaśnia policjantka. Jednocześnie zapewnia, że policja będzie sprawdzała każde zgłoszenie o nieznanach osobach czy pojazdach w okolicach szkół placów zabaw. (era)

► POŻAR W CENTRUM JAROCINA

Kawałek materiału zamoczył w substancji łatwopalnej zawiązał na kij, podpalił, po czym podrzucił pod sklep. W taki sposób nieznany sprawca usiłował podpalić jeden ze sklepów na ul. Wolności w Jarocinie.

Do zdarzenia doszło w nocy z środy na czwartek. Pierwsze zgłoszenie wpłynęło o godz. 3.45. Na miejsce błyskawicznie udał się zastęp z JRG Jarocin. - *Po dojeździe strażacy zastali nadpalone i dymiące się elementy elewacji i drzwi sklepu, a także leżącą przed budynkiem prowizoryczną pochodnię* - relacjonuje asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Ratownicy ugasiли tłące się elementy.

O godzinie 7.00 strażacy

Dwa razy podpalił sklep pochodnią



otrzymali ponowne wezwanie pod ten sam adres. - *Podobnie jak w poprzedniej sytuacji, na ziemi przed drzwiami leżała prowizoryczna pochodnia* - dodaje oficer prasowy.

W drzwiach wejściowych była dziura, dlatego strażacy je wyważyli. Weszli do budynku, przewietrzyli i oddymili pomieszczenie. Wnętrze sprawdzono kamerą termowizyjną. Zarzewi ognia nie stwierdzono.

Wstępnie ustalono, że przyczyną zdarzenia było podpalenie. - *Prowadzimy czynności w celu ustalenia sprawcy uszkodzenia mienia* - mówi mł. asp. Maciej Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Właścicielka sklepu nie chciała komentować sprawy. (era)

Skradli 4 tys. zł. Sklep opublikował wizerunki sprawców

4 tys. zł skradziono z jednego z Whisky Shopów w Jarocinie. Policja zgłoszenie otrzymała w piątek 9 września po godz. 20.00. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że nieznani sprawcy z zaplecza sklepu skradli 4 tys. zł. Dwóch mężczyzn i kobietę zarejestrowały kamery monitoringu. Póki co organom ścigania nie udało się zatrzymać złodziei.

Zdjęcia osób podejrzewanych o kradzież sklepu zamieścił na swoim Facebooku. „*Najprawdopodobniej poruszali się ciemnym samochodem marki Honda, ktokolwiek widział ludzi ze zdjęcia proszony jest o kontakt z policją, zamieszczamy ten post jako ostrzeżenie dla innych, nie po to ciężko pracujemy, aby nas okradano*” - napisano na profilu sklepu.

(era)

Obywatelskie zatrzymanie podejrzanego o kradzieże

Dzięki spostrzegawczości jarocinianina udało się ująć mężczyznę podejrzanego o kradzieże na ogródkach działkowych przy ul. Batorego.

W sobotę po południu mieszkaniec miasta na jednej z ulic osiedla Tumidaj zauważył mężczyznę idącego z dużą czarną torbą z kierunku ogródków działkowych. Na widok jarocinianina wędrujący zaczął uciekać, a to wydało się podejrzanym obywatelowi. - *Mężczyzna ujął uciekiniera, ponieważ wiedział, że dochodziło do kradzieży na terenie ogródków działkowych, po czym zadzwonił po policję* - opisuje mł.

insp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Złodziej trafił do Policyjnej Izby Zatrzymań. W torbie miał kilka kranów, liczników do wody. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że dokonał kilkunastu kradzieży na terenie ogródków działkowych.

Policja nie potrafi jeszcze podać dokładnej liczby przestępstw, których miał się dopuścić 27-latek z gm. Jarocin. - *Jesteśmy w trakcie uzupełniania materiału, ponieważ zgłaszają się kolejne osoby poszkodowane* - mówi policjantka. (era)

9 osób zamiast 3 podróżowało busem

Zatrzymaniem prawa jazdy zakończył się dla ukraińskiego kierowcy przewóz większej ilości pasażerów niż przewidywały przepisy.

Jarocińska policja zorganizowała akcję pod hasłem „Pasy”. - *Działania miały na celu ukształtowanie właściwych postaw wśród podróżujących samochodami. Funkcjonariusze kontrolowali, czy*

kierujący oraz pasażerowie stosują się do obowiązków jazdy w zapiętych pasach bezpieczeństwa - mówi mł. asp. Maciej Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci zwracali również uwagę, czy dzieci przewożone są w fotelikach.

Policjanci stwierdzili ogółem 44 przypadki naruszeń prawa, w tym 34

kierujących i 5 pasażerów nie miało zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Najbardziej niecodzielnym kierowcą okazał się Ukrainiec jadący busem, którego zatrzymano w Zakrzewie. W aucie znajdowało się 9 osób, choć było przystosowane do przewozu 3 osób. - *W pojeździe zamontowane były dodatkowe fotele,*

jednak ich stan techniczny nie pozwalał na zapięcie pasów bezpieczeństwa. Kierowca pojazdu został ukarany mandatem karnym oraz zatrzymano mu uprawnienia do kierowania pojazdami w związku z przewożeniem więcej niż 2 osób określonych w dowodzie rejestracyjnym - wyjaśnia policjant. (era)

▶ JAROCIN

Była sekretarz wygrała w sądzie z gminą

Aldona Łyskawińska, była sekretarz gminy Jarocin, wygrała proces przed sądem pracy. Urzędnicze przyznanie odszkodowanie, jednocześnie sąd uznał, że zwolnienie w trybie dyscyplinarnym było nieuzasadnione. Gmina już zapowiada odwołanie.

Los Aldony Łyskawińskiej, która przez lata była związana z jarocińskim magistratem, wydawał się przesądzony, kiedy po wyborach w 2014 roku na fotel burmistrza wrócił Adam Pawlicki. Wiosną ubiegłego roku urzędniczka przebywała na kilkumiesięcznym urlopie chorobowym. To wtedy zapadła decyzja o jej zwolnieniu.

- To jest dyscyplinarne zwolnienie - tłumaczył wówczas burmistrz Pawlicki. Decyzja, jak uzasadniał szef gminy, miała być pokłosiem prześwietlenia dokumentacji w urzędzie przez Najwyższą Izbę Kontroli. Okazało się, że kilku urzędników magistratu w trakcie wykonywania czynności, dodatkowo pracowało na umowę zlecenie - tłumaczył burmistrz. Wyrzuciona z pracy sekretarz od początku utrzymywała, że sprawa ma „charakter polityczny, a nie merytoryczny”.

Zwolniona urzędniczka, podobnie jak wielu innych pracowników, którzy na przestrzeni miesięcy po wyborach musieli pożegnać się z magistratem, złożyła pozew w Sądzie Pracy w Kaliszu. Domagała się między innymi przywrócenia do pracy. Po przeciągającym się procesie - na sprawy nie stawiali się świadkowie powoływani przez stronę pozwaną - zapadł wyrok. Jestem zadowolona z tego, iż sąd uznał, że pan burmistrz zwalniając mnie zastosował nieprawidłowy tryb, nie było podstaw do zwolnienia dyscyplinarnego - mówi niechętnie była sekretarz i dodaje, że rozumie argumentację sądu, który uznał prawo nowej władzy do „dobierania sobie współpracowników na najwyższym szczeblu”. - Satisfakcjonuje mnie to, że sąd uznał moją rację, przy okazji przyznając mi najwyższe z możliwych odszkodowań. W orzeczeniu nakazano też sprostowanie wpisu do świadectwa pracy, a to oznacza wykreślenie z dokumentów „zwolnienia dyscyplinarnego”. Urzędniczki nie przywrócono jednak do pracy. - Wyrok nie jest prawomocny, będziemy się odwoływać - zapowiada sekretarz Michał Fijałkowski.

Jeśli sąd drugiej instancji podtrzyma orzeczenie - proces i odszkodowanie może kosztować jarociński samorząd nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

(nba)

Zmiany w urzędzie skarbowym - naczelnik odwołany

Karol Ginter nie jest już naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Jarocinie. Ze stanowiska odwołał go minister finansów, któremu bezpośrednio podlegają urzędy skarbowe.

Uzasadnienie decyzji ministra jest bardzo ogólne. - Powodem odwołania pana Karola Gintera są zmiany organizacyjne związane z wejściem ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej - podaje Małgorzata Spychała-Szuszczynska, rzecznik prasowy Samodzielnego Referatu Komunikacji Izby Skarbowej w Poznaniu.

Zmiany, o których mówi

rzeczniczka, dosięgły również Urzędu Skarbowego w Środzie Wlkp. Tam też jest nowy naczelnik. Z kolei na nowego szefa jarocińskiego urzędu skarbowego minister powołał dotychczasową kierowniczkę Samodzielnego Referatu Postępowań Podatkowych w średzkim urzędzie - Grażynę Pytlas.

Karol Ginter nie stracił pracy. - Zawodowo związany będzie nadal z wielkopolską administracją podatkową, pozostając pracownikiem Urzędu Skarbowego w Jarocinie - informuje rzeczniczka poznańskiej Izby Skarbowej.

(ann)



Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że były naczelnik wrócił do działu egzekucji w jarocińskiej skarbowce, gdzie pracował, zanim został szefem placówki. Jest teraz starszym komisarzem skarbowym

Rozmowa z KAROLEM GINTEREM

■ Był pan zaskoczony wiadomością o odwołaniu ze stanowiska naczelnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie?

Każdy, kto pełni kierownicze stanowisko z powołania musi liczyć się z tym, że w każdej chwili może zostać odwołany. Przychodzi po prostu taki moment, kiedy człowiek dostaje wiadomość, że wypełnił swoją misję i tak było w moim przypadku. Muszę jednak przy-

znać, że kiedy to już następuje, pewien element zaskoczenia jest.

■ Podano jakieś powody?

Nie. Jak sądzę ministerstwo finansów w te zmiany, które mają nastąpić od pierwszego stycznia przyszłego roku, chce wejść z nową kadrami kierowniczą. Myślę, że to jest jedyny powód. Nigdy nie było żadnych zastrzeżeń do mojej pracy. Na koniec moje działania we

wszystkich obszarach też otrzymały pozytywną ocenę.

■ W jaki sposób dowiedział się pan o odwołaniu?

Wyglądało to bardzo podobnie, jak akt powołania. Dostałem pismo, w którym było napisane: „Z dniem 14 września zostaje pan odwołany ze stanowiska naczelnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie”. Podpis. I tyle.

Rozmawiała

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE



ZOSTAŃ POMOCNIKIEM ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

12 TYSIĘCY MIEJSC PRACY JUŻ TERAZ

PRACA W CENTRACH LOGISTYKI E-COMMERCE W SADACH
15 ZŁ ZA GODZINĘ PRACY • BONUS NAWET DO 15%
CIEPŁY POSIŁEK ZA 1 ZŁ • DARMOWY TRANSPORT DO I Z PRACY

amazon

Aplikuj na www.pracujwamazon.pl

▶ KOTLIN

Po kilku latach wymalowali pasy

Po kilku latach oczekiwań kierowcy jeżdżący drogą Kotlin - Sucha doczekali się skrajnych pasów na jezdni.

O poprawę bezpieczeństwa na wspomnianej drodze wybudowanej w 2010 r. wnioskował na każdej sesji radny poprzedniej kadencji Dariusz Józefiak i Beata Skowrońska, aktualna radna i soltyśka Sławoszewa w jednej osobie. Urzędnicy starostwa wielokrotnie odpowiadali, że nie ma środków na wymalowanie pasów. Wreszcie interpelacje radnych przyniosły oczekiwany skutek. - *Chciałam podziękować starostwu powiatowemu za wymalowanie pasów na naszej drodze Kotlin - Sucha - mówiła Beata Skowrońska na sesji.*

Jednak mieszkańcy mają kolejne oczekiwania wobec zarządcy drogi. - *W dalszym ciągu nie ma poboczy, które spełniają bardzo ważną rolę. Asfalt jest przy samym rowie. Tam są duże uskoki. Jeżeli zjeżdżamy na pobocze, to obawiamy się, że możemy być ściągnięci do rowu. Takie utwardzenie wykonano przy jednym z zakrętów, ale to będzie na krótko, bo jak popada deszcz i zjadą dwa tiry, to będzie tak samo - kontynuowała radna. Przypomniała również, że zwraca się od prawie roku o naprawę zapadniętego w dwóch miejscach chodnika.*

Oprócz pasów na drodze Kotlin - Sucha wymalowano je jeszcze na drodze Brzostów - Zalesie - Panienska. Przedsięwzięcie pochłonęło 15 tys. zł. - *Okolo 1 km poboczy zostało zrobione w zeszłym roku. W tym roku też utwardziliśmy najważniejsze miejsca - bliżej Suchej - na tyle, na ile mamy destriktu - wyjaśnia Piotr Banaszak, kierownik Referatu Dróg Powiatowych Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Winą za zniszczony chodnik obciąża kierowców ciężarówek. Nie zmienię zachowania kierowców, którzy najeżdżają na chodnik - ocenia szef referatu.* (era)

JAROCIN

Obowiązek przedszkolny dotyczy dzieci pięcioletnich oraz - po zmianach w systemie oświaty - sześciolatek. - *Nie mamy żadnego zgłoszenia i nie dowozimy młodszych dzieci - poza niepełnosprawnymi. Te mają zapewniony dojazd na koszt gminy niezależnie od tego pod opieką jakiej placówki są - publicznej czy niepublicznej - zaznaczyła Kubacka. I dodała: - Nam nawet nie wolno dowozić młodszych dzieci. Nawet gdybyście państwo radni zdecydowali i podjęli taką uchwałę, że należy to robić, nie moglibyśmy jej wykonać, bo nie mamy podstaw prawnych. To jest po stronie rodziców i opiekunów. Jeśli oni życzą sobie, żeby trzy-, czteroletki byli objęty opieką przedszkolną, bo na przykład muszą pracować, to są zobowiązani sami doprowadzić dziecko do placówki na własny koszt.*

Radna Danuta Maćkowiak stwierdziła, że rodzice dzieci trzyletnich, których oddział nie został utworzony w przedszkolu „Marcinek” i w związku z tym zostały skierowane do placówki w Bachorzewie, dopytują się, czy gmina pomoże im w dowożeniu dzieci. - *Ci rodzice mają teraz kłopot, bo przedszkole jest na miejscu, a oni muszą swoje dzieci dowozić do Bachorzewa - argumentowała radna.*

Z informacji przedstawionej przez szefową wydziału oświaty wynika, że oddziały dzieci trzyletnich nie zostały utworzone w żadnym z jarocińskich przedszkoli. W związku z tym nie dostało się do nich około stu dzieci. - *W wyniku zmian w systemie oświaty z przedszkoli nie wyszły dzieci sześciolatki, które robiły miejsce dla tych młodszych. My w tym roku nie rozbudowaliśmy żadnej placówki. Za późno dowiedzieliśmy się o tym, że sześciolatki zostają, żeby móc zapobiec temu nałożeniu się roczników. Stąd, jeśli prawie wszystkie sześciolatki dzieci miały pozostać w przedszkolach - tylko kilkanaście procent rodziców zdecydowało się na zapisanie swoich dzieci do klas pierwszych - to silną rzeczą tych miejsc zabrakło do trzylatków - tłumaczyła Bożena Kubacka. - My wszystkim rodzicom wskazaliśmy gdzie są wolne miejsca. Ale nie mamy takiej możliwości, żeby gmina dowoziła te dzieci do Bachorzewa albo jakiegokolwiek innego miejsca - podkreśliła urzędniczka.*

ANNA KONIECZNA

Nie wolno im dowozić dzieci do przedszkoli

▶ Gmina Jarocin nie będzie dowoziła małych dzieci do przedszkoli. - *Gmina ma obowiązek dowozić tylko te dzieci, które obejmuje obowiązek przedszkolny i mają powyżej trzech kilometrów do przedszkola - wyjaśniła jarocińskim radnym Bożena Kubacka, szefowa wydziału oświaty w urzędzie miejskim.*



Szefowa wydziału oświaty w urzędzie miejskim Bożena Kubacka zapewnia, że problem z miejscami dla przedszkolaków w gminie Jarocin ma rozwiązać rozbudowa przedszkola „Bajeczka”, które zostanie połączone ze szkołą podstawową nr 4 w Jarocinie

PODWÓJNY JUBILEUSZ ▶ W ostatnim tygodniu września odbędą się obchody 120-lecia izb rolniczych na ziemiach polskich. Na naszym terenie będą one połączone z 20-leciem Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie. W ramach obchodów zorganizowana zostanie m.in. konferencja historyczna poświęcona prof. Tadeuszowi Konopińskiemu, dyrektorowi Wielkopolskiej Izby Rolniczej w latach 1921-1939. Spotkanie odbędzie się w Panience 27 września.

Chętni do udziału w podwójnym jubileuszu mogą się zgłaszać do 23 września pod numerem telefonu 723-956-253. (era)

OGŁOSZENIE

▶ TARCE



Po ogłoszeniu wyników nikt nie krył radości

Pobili rekord okręgu

96% zdawalność egzaminów zawodowych mają w 2016 roku uczniowie i słuchacze Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. Władze szkoły uważają to za wielki sukces, tym bardziej, że jest to lepszy wynik (o 26%) od średniej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu.

Do egzaminu przystąpiło 265 osób, z czego 255 zdało. W 14 kwalifikacjach zdawalność wynosi 100%, a w 7 wyniki oscylują

w granicach 90%.

- *Gratuluję uczniom, słuchaczom i nauczycielom rekordowych wyników i zachęcam do dalszej pracy. Mam nadzieję, że uda nam się powtórzyć lub poprawić sukces z tego roku, który dał nam w ogólnopolskim rankingu czasopiśmie „Perspektywy” 1. miejsce w zawodzie technik agrobiznesu i 20. wśród techników weterynarii - mówi Sławomir Adamiak, dyrektor ZSP-B w Tarcach.*

Oprac. (seb)

MATERIALY BUDOWLANE „WESOLEK” www.mbwesolek.pl

30 LAT DOŚWIADCZENIA

NOWE MIESZKANIA W CHOCICZY

Cena już od 2800 zł brutto / m²!

od 41-62 m²



zadzwoń i zapytaj o szczegóły: 696-014-902, 660-734-421
www.mieszkaniewesolek.pl

każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

PROGRAM RODZINA 500+

- Otrzymałmy pisemne zgłoszenie, że w jednej z rodzin objętych Programem Rodzina 500+ pieniądze nie są wydawane na dzieci - informuje Bernadeta Soltysiak, szefowa Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaraczewie. - Mimo że to był anonim, natychmiast to sprawdziliśmy. Informacja okazała się nieprawdą. Powiadomiliśmy nawet kuratora, który jest przydzielony tej rodzinie i w jego opinii też się to nie potwierdziło - dodaje.

Głównie chodzi o to, żeby pieniądze nie były przeznaczane na alkohol

Zakup samochodu, telewizora, komputera czy smartfona - wszystko to można „podciągnąć” pod zaspakajanie potrzeb dzieci i - zdaniem niektórych rodziców - sfinansować z programu 500+. Nie wszyscy się z tym zgadzają i stąd zgłoszenia, a raczej donosy, że w danej rodzinie świadczenie jest wydawane w niewłaściwy sposób. Program nie wskazuje jednak na co konkretnie mogą zostać przeznaczone pieniądze. - W ustawie jest napisane, że „celem świadczenia wychowawczego (500+ - przyp. red.) jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspakajaniem jego potrzeb życiowych” - cytuje Kinga Mróz, szefowa działu świadczeń Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie.

Wynika z tego, że interpretacja, co można zaliczyć do wydatków związanych z wychowaniem dziecka - czy może to być samochód, telewizor albo wakacje - zależy od osób, które kontrolują te wydatki. - Można powiedzieć, że tak jest. Głównie chodzi o to, żeby te pieniądze nie były marnotrawione, czyli przeznaczane na alkohol albo inne używki - podkreśla Kinga Mróz. Pytana, czy zakup samochodu można zaliczyć do wydatków związanych z wychowaniem dziecka, odpowiada: - Może i tak, bo nie jest to takie marnotrawienie środków, jak w przypadku alkoholu.

Nie wszystkie rodziny są idealne

W pięciu gminach Ziemi Jarocińskiej obsługą Programu Rodzina 500+ zajmują się gminne ośrodki pomocy społecznej. Pracownicy rozpatrują wnioski, wypłacają świadczenia i są uprawnieni do kontrolowania ich wydatkowania przez rodziny. - Sytuacja cały czas jest monitorowana. Nie mieliśmy żadnych nieprawidłowości. Jeśli nawet zdarzyło się, że wnioski zostały złożone podwójnie, w dwóch różnych urzędach, to okazywało się, że nie było to celowe działanie. Wynikało z braku wystarczającej komunikacji między rodzicami, którzy mieszkają osobno. Dlatego wniosek został złożony przez jedno i drugie - wyjaśnia kierowniczka GOPS-u w Jaraczewie.

Szefowa opieki społecznej w Kotlinie z kolei przyznaje, że w gminie jest jedna rodzina, wobec której było podejrzenie, że środki mogą być wydawane nieprawidłowo. - To jest trudne środowisko. Mieliśmy takie sygnały, że pieniądze mogą być wydatkowane niewłaściwie. Rodzina ma kuratora. Dostała też asystenta. I nie tyle zamieniliśmy świadczenie na pomoc rzeczową, co pieniądze są wydawane pod nadzorem. Kontroluje to asystent rodziny i oni muszą wykazywać się rachunkami - tłumaczy Ewa Kasolka. - W rodzinie jest czworo dzieci. Na wszystkie jest przyznane świadczenie pięćset plus, bo

Ktoś „życzliwy” doniósł, że pieniądze poszły na samochód, telewizor albo smartfona

tam zdecydował niski dochód - informuje szefowa GOPS-u w Kotlinie. Do ośrodka nie wpłynęło żadne inne doniesienie, że pieniądze w rodzinach objętych programem są wydawane niezgodnie z przeznaczeniem.

Bez problemów wypłata świadczenia odbywa się gminie Nowe Miasto, Żerków i Jarocin. - Odpukać. Wszystko działa bez zastrzeżeń. Jesteśmy dobrze zorganizowani, wszystko przebiega sprawnie - zapewnia Czesława Grodzka, kierowniczka opieki społecznej w Żerkowie. - Jeśli zdarzają się rodziny, wobec których mogą być jakieś podejrzenia o niewłaściwe wydawanie

pieniędzy, to na bieżąco wyjaśniamy wszystkie wątpliwości i nigdy się one nie potwierdziły. Wcześniej z innymi świadczeniami też mieliśmy przecież różne sytuacje, bo nie wszystkie rodziny są idealne - zaznacza urzędniczka. Osobom, które nie mają konta, świadczenia z Programu Rodzina 500+ wypłacane są w banku.

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie podkreśla, że w placówce, którą kieruje cały czas jest przepływ informacji między pracownikami zajmującymi się 500+ a pracownikami socjalnymi. W ten sposób na bieżąco odbywa się

monitoring świadczeń z programu. - Pracownicy socjalni są szczególnie uczeni, aby sprawdzać wydatki rodzin z programu 500+. Ewidentnych nieprawidłowości do tej pory nie mieliśmy - zapewnia Igor Armon. Dyrektor przyznaje, że miał kilka przypadków podwójnego wnioskowania o świadczenie. - Na bieżąco to weryfikowaliśmy i decyzja była wydawana dopiero, kiedy mieliśmy pewność, że wniosek złożyło tylko jedno z rodziców. Nie mieliśmy przypadków, że świadczenie zostało wypłacone podwójnie - podkreśla szef jarocińskiego MGOPS-u.

ANNA KONIECZNA

► 6.255 rodzin i 10.047 dzieci z terenu pięciu gmin Ziemi Jarocińskiej zostało objętych Programem Rodzina 500+

► 24.769.721 zł wypłacono do tej pory w ramach programu

OGŁOSZENIE

OFERTA STWORZONA Z MYŚLĄ O POTRZEBACH OSÓB STARSZYCH



JUŻ OD PONIEDZIAŁKU, 19.09 PRODUKTY CODZIENNEGO UŻYTKU, KTÓRE UŁATWIĄ SPRAWNE I AKTYWNE FUNKCJONOWANIE ORAZ ODZIEŻ, OBUWIE I BIELIZNA W DOSKONAŁYCH CENACH.



Stołek pod prysznic

HIT CENOWY
99.-



Dwustronny koc z włókien Dralon® 150 x 200 cm

HIT CENOWY
69.-



Przyrząd do treningu mięśni rąk i nóg

HIT CENOWY
139.-



więcej na www.lidl.pl

KOTLIN

Wójt sprawdza przedsiębiorców

Wójt gminy Kotlin wezwał przedsiębiorców do przedstawienia umów na wywóz odpadów. Radny i jednocześnie właściciel firmy przyznał publicznie, że nie ma kubła.

Po raz kolejny gospodarka odpadami komunalnymi poróżniła wójta Mirosława Paterczyka i sołtysa Kotliny Jarosława Tomaszewskiego. Ten ostatni zwrócił uwagę, że wzrastającą zaległości w opłatach za odbiór śmieci.

Po wymianie zdań wójt gminy postanowił odzwajemnić się sołtysowi za niewygodne stwierdzenia. - *Panie Jarosławie, ma pan kosz?* - zapytał Mirosław Paterczyk. - *Tak* - odparł sołtys Kotliny.

- *A jako działalność?* - kontynuował wójt. (Jarosław Tomaszewski prowadzi w domu biuro rachunkowe - przyp. red.)

- *Nie produkuję śmieci* - odpowiedział sołtys.

Do dyskusji włączył się radny Tomasz Graczyk i przedsiębiorca w jednej osobie. - *Ja też w sumie nie mam. Dopiero to załatwię, bo nie miałem czasu.* Wyznanie najmłodszego radnego wywołało śmiech u kolegów.

- *Nie chciałem panu tego pytania zadawać* - stwierdził wójt.

- *Nie mam zamiaru ukrywać* - wyznał.

Z dalszej części wypowiedzi radnego Graczyka wynikało, że wójt Kotliny wysłał do przedsiębiorców wezwania, w których prosił o przedłożenie umowy z firmą wywozującą odpady. - *Dzwonili do mnie przedsiębiorcy i pytali się, czy wysłał pan takie wezwania do rolników* - pytał Graczyk.

- *Jeżeli rolnik prowadzi działalność gospodarczą, to takie pismo dostał* - przekonywał Paterczyk. - *Czy rolnik nie wytwarza odpadów?* - dociekał radny z Kotliny. Jego zdaniem przepisy odnośnie odbioru odpadów są krzywdzące dla przedsiębiorców, bo nakładają na nich obowiązek posiadania dodatkowego kubła na śmieci, a właściciele gospodarstw rolnych nie muszą ich mieć. Wójt Paterczyk tłumaczył, że zgodnie z przepisa-

mi przedsiębiorstwami rolnymi są gospodarstwa powyżej 300 hektarów. Zaznaczył, że prawo nakłada na rolników obowiązek oddawania specjalnym firmom pojemników po środkach ochrony roślin czy folii po kizionkach.

Dlaczego wójt postanowił sprawdzić przedsiębiorców? - *Śmieci również powstają na terenie nieruchomości, na których jest prowadzona działalność gospodarcza. Niektóre samorządy ich odbiór objęły jednym przetargiem. W naszej gminie zdecydowaliśmy się na rozpisane postępowania na odbiór odpadów tylko z nieruchomości zamieszkałych. Przedsiębiorcy - sklepy, apteki zgodnie z przepisami muszą podpisać umowę z wybranym operatorem. Zastanawiam się, czy czasem do strumienia śmieci z posesji zamieszkałych nie trafiają odpady z działalności gospodarczej. Takie prawdopodobieństwo może występować. Dlatego wystąpiłem do przedsiębiorstw,*

aby się określiły i przedstawiły stosowną informację - wyjaśnia Mirosław Paterczyk. - *Po rodzaju prowadzonej działalności wiemy, jakie i czy na pewno powstają śmieci. Nikt mi nie powie, że z biura rachunkowego nic nie pozostaje - nie odnoszę się do pana Jarosława Tomaszewskiego - są różne odpady, których trzeba się pozbyć. Trudno przyjmować śmieci z działalności gospodarczej z pod tego samego adresu do tego systemu, który prowadzi gmina, a to dodatkowo obciąża kosztami mieszkańców.*

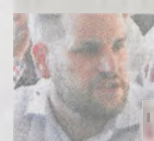
Urzednicy wysłali 284 wezwania do firm, które są zarejestrowane na terenie gminy. 104 przedsiębiorców przedstawiło umowy na wywóz odpadów. Część przedsiębiorców złożyło oświadczenie, że fizycznie nie prowadzą działalności na terenie gminy Kotliny. Poczerniający jest fakt, że największe firmy czy sklepy mają umowy na odbiór śmieci.

(era)



Jarosław Tomaszewski
sołtys Kotliny

Uważam, że nie generuję takich odpadów, które wymagałyby oddzielnego kubła. Papier mogę zawieźć do punktu skupu makulatury. Tonerów ZGO nie odbiera. Wysyłam do specjalnej firmy. Innych odpadów nie mam.



Tomasz Graczyk
radny i przedsiębiorca w jednej osobie

Mam już kosz na działalność gospodarczą. Świadczę usługi monterkie i w zasadzie mam niewiele odpadów. Swoją wypowiedzią chciałem zaznaczyć, że jak ktoś prowadzi działalność usługową np. niewielkie biuro, to w zasadzie nie produkuje śmieci. Nie można zakładać z góry, że każdy przedsiębiorca produkuje tyle, że musi mieć osobny pojemnik. Wiem, że pewnych rozwiązań nie wypracujemy na poziomie gminy.

JAROCIN

Dowozami uczniów do szkół w gminie Jarocin od nowego roku szkolnego zajmuje się spółka - Trans Pegaz. Firma została wyodrębniona z Jarocińskich Linii Autobusowych. Pracownicy tej ostatniej twierdzą, że zmiana wymusiła przetasowania wśród załogi, z których nie wszyscy są zadowoleni.

Według kierowców części z nich - szczególnie tych, którzy pracowali przy dowozach, dostała „propozycje nie do odrzucenia” przejścia do Trans Pegazu. Kilku jej nie przyjęło, więc dostali wypowiedzenia. - *Od jakiegoś czasu było takie zastraszanie i nękanie czy przechodzimy, czy nie. Zaproponowali nam przejście, ale na gorszych warunkach finansowych. Nie dość, że w JLA zarabiamy niewiele, to mieliśmy się jeszcze zgodzić na obniżenie* - twierdzi jeden ze zwolnionych.

► W JLA Sp. z o.o. kierowca zgodnie z regulaminem wynagradzania za godzinę pracy otrzymuje od 9 do 17 zł brutto

► W spółce Trans Pegaz zatrudnionych jest 8 kierowców, którzy zarabiają od 12 do 15 zł za godzinę pracy

► Nowy prezes Trans Pegazu Filip Czerwiński na pytanie, czy w spółce pracują kierowcy, którzy „przeszli” z Jarocińskich Linii Autobusowych - odpowiedział: - *Nie znam historii. Z dniem 1 września zastałem skład osobowy jak wyżej*

Zwolnienia kierowców albo gorsze warunki finansowe po podziale JLA?

- *Nie zgodziliśmy się na to i zostaliśmy zwolnieni* - dodaje. Podkreśla, że wypowiedzenia otrzymali kierowcy z wieloletnim stażem, nieposzlakowaną opinią, zatrudnieni na umowę o pracę na czas nieokreślony. - *Jest to takie niesprawiedliwe i czujemy się*

poszkodowani. Teraz zostały pozatrudniane nowe osoby bez praktyki, bez stażu.

Zwolniony kierowca twierdzi, że w podzielonej spółce panuje bałagan. - *Jedna kołomyja. Dopiero jaja z tego wyjdą. Niby jest nowa spółka, a nie ma*

osobnego biura. Wszystko jest pomieszane. Jedne autobusy są zarejestrowane na JLA, drugie przerejestrowują na Trans Pegaz. Kierowcy raz jeżdżą jednymi autobusami, raz drugimi. Jak to później jest rozliczane, jak kilometry, paliwo? Nikt, nic nie wie - zaznacza nasz rozmówca.

Zwróciliśmy się do prezesa spółki Jarocińskie Linie Autobusowe o wyjaśnienie sprawy i komentarz do zarzutów zwolnionego pracownika. Maciej Zegar przyznał, że w ostatnim czasie trzech kierowców otrzymało wypowiedzenia, ale twierdzi, że z powodu likwidacji linii autobusowej, na której świadczyli pracę. - *Kierowcy otrzymali wypowiedzenie zgodnie z literą prawa. Spółka powiadomiła związek zawodowy, następnie wypowiedziała umowę. Po wypowiedzeniu pracownicy otrzymają stosowne odprawy* - zaznaczył Zegar.

Prezes utrzymuje, że żaden z kierowców nie został przeniesiony do innej firmy - co oznacza, że nie było „propozycji nie do odrzucenia”. Nie chce jednak odpowiedzieć na pytanie, ilu nowych pracowników zatrudnił i z jakim stażem.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

Wreszcie układają chodnik

Trwa wymiana starych płytek na kostkę brukową na chodnikach przy ulicach Malinowskiego i Podchorążych w Jarocinie. Zanim firma brukarska rozpoczęła prace, mieszkańcy musieli się zmagać z bardzo częstymi przerwami w dostawie wody i awarią gazociągu, przez który byli odcięci od tego surowca przez ok. 3 tygodnie. Były one spowodowane uszkodzeniem głównej nitki podczas wymiany części przyłączy.

Kładzenie chodników w ramach Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego to ostatni etap prac. Prawie wszyscy mieszkańcy ul. Malinowskiego mają już nowy chodnik. Gorzej sytuacja wygląda na ul. Podchorążych, ale prace postępują z każdym dniem. Inwestycja, którą realizuje firma Brukarstwo-Nawierzchnie i Kanalizacje Zenon Pawlicki, ma kosztować 347.205,77 zł - to najkorzystniejsza oferta, jaka wpłynęła w ramach przetargu.



(seb) Prace na ul. Malinowskiego dobiegają końca

Dom Pocztownca na sprzedaż

Zgodę na sprzedaż z 40% bonifikatą czterech mieszkań w tzw. Domu Pocztownca znajdującym się przy ulicy 700-lecia wyraziła żerkowska rada miejska. Od głosu wstrzymał się jedynie Andrzej Stachowiak, ponieważ już w czasie komisji deklarował, że przychyliłby się nawet do wyższej o 10% zniżki.

Wartość lokali o powierzchni od 42,40 m kw. do 42,90 m kw. wynosi od 34.926 zł do 35.338 zł. W wycenie został uwzględniony udział w gruncie. Każde z mieszkań ma też 550 metrów kw. działki. - *Mieliśmy bonifikaty w wysokości: 90% na terenach wiejskich, a w Żerkowie ostatnio sprzedawaliśmy „dom nauczyciela” i tam zniżka wynosiła 30%, czyli kupowali za 70%*

wartości. Na początku był bunt, ale wszyscy w terminie kupili. I dzisiaj są zadowoleni. A my razem z nimi. Ten budynek znajduje się naprzeciwko restauracji, nie ma gazu, a dom nauczyciela miał wszystko. Poza tym budynek jest znacznie starszy. Tam są pięce kaflowe. Jeden zrobił sobie kotłownię centralnego ogrzewania w garażu, ale miał problemy, bo sąsiad go zakopał. Dlatego ja bym proponował bonifikatę 40% - tłumaczył burmistrz Jacek Jędraszczyk. W trakcie komisji radny Janusz Szóstek był zdania, że gmina powinna sprzedać wszystkie mieszkania i budynki należące do gminy, żeby mieszkańcy byli naprawdę odpowiedzialni za swoje miejsce.

(ls)

22 WRZEŚNIA, GODZ. 7:00

WIELKIE OTWARCIE

PO REMONCIE

JAROCIN

**ul. Powstańców
Wlkp. 40**

mediaexpert 

▶ JARACZEWO

Inwestor się zastanawia, posłowie czekają na dokumenty

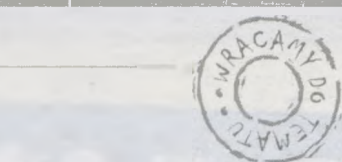


Posłowie Jerzy Kozłowski (z lewej) i dr Marek Józwiak zapowiedzieli, że nie zostawią protestujących bez pomocy

Kilka dni temu doszło do spotkania na linii urzędnicy-inwestor w sprawie budowy fermi norek, która miałaby powstać w Niedźwiadach. - Razem z panem Czabańskim (Mariuszem - inspektorem ds. ochrony środowiska w jaraczewskim urzędzie - przyp. red.) spotkaliśmy się z panem Konradem Piwońskim. Jak się okazało, nie podjął on jeszcze ostatecznej decyzji. Z inwestycji na pewno się nie wycofa, ale rozważa, czy będzie hodował tam norki, trzodę chlewną, czy inne zwierzęta gospodarskie - mówi Stanisław Andrzejczak, wiceburmistrz Jaraczewa.

Część mieszkańców protestujących niedawno na spotkaniu w Goli przeciwko budowie fermy, sugerowało, żeby inwestor przeznaczył ziemię w Niedźwiadach na działki budowlane, które mógłby sprzedać. Po rozmowie z urzędnikami już wiadomo, że taki wariant nie wchodzi w grę, a Konrad Piwoński - właściciel fermy w Łobzie - rozważa przeznaczenie tych terenów pod hodowlę zwierząt.

O proteście nie zapomnieli posłowie Kukiz'15. Jerzy Kozłowski i dr Bartosz Józwiak, którzy przyjechali wówczas do Goli, by wesprzeć mieszkańców w ich działaniach.



Fot. Sebastian Matyszczyk

Twierdzą, że nie składali wówczas pustych obietnic. - Zgodnie z zapowiedzią, wystosowaliśmy pismo do burmistrza Jaraczewa (Dariusza Strugały - przyp. red.), którego nie było na spotkaniu, o udostępnienie dokumentów dotyczących całego procesu decyzyjnego w sprawie terenów przeznaczonych pod inwestycję w Niedźwiadach - wyjaśnia poseł Kozłowski. Razem z prawnikami chce je przeanalizować i przyrzeć się, czy nie doszło do nieprawidłowości.

Parlamentarzysta ostrzega, że walka o przywrócenie normom statusu zwierząt inwazyjnych, co utrudniłoby zakładanie kolejnych ferm na terenie kraju, może nie być łatwa. - Temat jest skomplikowany przez wpływ lobbyistów norkowych. Obecny minister środowiska Krzysztof Jurgiel doradza jednej z fundacji należącej do hodowcy norek. To tylko jeden z przykładów. Jest to problem zagrażający rzetelnej pracy sejmiku. Polityk musi być jak żona cezara i robić wszystko, żeby nie być zaangażowanym w jakiegokolwiek lobbowanie ściśle określonym interesem. Jestem zmartwiony, że niektórzy nie widzą w tym nic zdrożnego - dodaje.

(seb)

Sołtys podziwiał mieszkańców

Rogusko to najmniejsza wioska w gminie Nowe Miasto. Tymczasem kiedy sołtys potrzebuje rąk do pracy, nie musi się martwić, że ich zabraknie.

- My gros zadań z funduszu sołeckiego robimy sami. W czynnie społecznym - podkreśla Henryk Prochownik, sołtys pełniący tę funkcję już trzecią kadencję. - I za to chciałbym mieszkańcom bardzo podziękować. Za zaangażowanie, za wspólną pracę, poświęcony bezinteresownie czas. Wspólnie założono 40 metrów kwadratowych pozbruku przy altance. Roboty trwały w sumie osiem dni. Koszta i krawężniki kosztowały

1.500 zł. 90% prac wykonanych było w czynnie społecznym. - Ludzie bardzo chętnie przyszli i pomogli. Mam dla nich podziw, bo jak się patrzy na inne wioski, widać, że bardzo mało mieszkańców udziela się w czynnie społecznym - zauważa szef wioski.

Rogusko liczy 44 mieszkańców. Do tej pory z funduszu sołeckiego udało się zrobić drogę w kierunku Świączynia - była w tragicznym stanie, a wtedy jeździli ludzie do kościoła, na stację kolejową do Solca, do pracy. - Jak ja objąłem sołtysowanie, tu były takie dziury, wyboje, że jak przywieźli kamienie z rynku z No-

wego Miasta, całe przyczepy weszły w jedną dziurę i nawet nie było widać, że coś jest wyspane! Takie były doły! - opowiada sołtys. Kupiona została równiarka, żeby remontować drogi gruntowe. Z funduszu postawiona została też altanka - w wiosce nie ma świetlicy. To tutaj organizowane są zebrania, spotkania integracyjne, tu mogą się też zatrzymać na posiłek i krótki spoczynek przejeżdżający turyści.

Do tej pory wioska dysponowała funduszem w wysokości ponad 6 tys. zł. W 2017 roku do dyspozycji będzie miała prawie 8 tys. zł. - To jest dużo, żeby przejechać. A mało - żeby coś zrobić.

A nie sztuką jest roztrwonienie tych pieniędzy. Chodzi o to, żeby zrobić coś dobrego, pożytecznego, co ludzie by chcieli. Na taką wioskę to jest za mało środków - mówi sołtys.

Co ważnego i pilnego byłoby do zrobienia w najbliższym czasie? - Droga Rogusko - Boguszynek - brakuje 800 metrów. To, co mamy w funduszu, to jest za mało, żeby ją zrobić. Ona była latana, ale na obecną chwilę by się nie ujechało. Tam jest lejący piasek. Wąwozy się robią. A tamtędy jeździ listowy, mleczarek, tamtędy ludzie jeżdżą na Książ - podkreśla sołtys.

(akf)

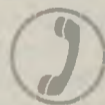


Fot. Mieszkańcy

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Drastyczna blokada parkingu



Panie, które przyjechały na zajęcia do JOK-u i zostały zablokowane parking, nie ukrywały zdezorientowania

Bariery i szlaban zostały zamontowane przy Jarocińskim Ośrodku Kultury od strony Centrum Socjalnego. Osoby, które przyjeżdżają tam samochodami, narzekają: - Nie dość, że nie ma gdzie zaparkować, to nawet nie da się zawrócić - mówi jeden z kierowców.

Zapory zostały postawione na polecenie Agnieszki Borkiewicz, dyrektorki Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin, która zarządza teraz JOK-iem. - Musiałam zastosować takie drastyczne rozwiązanie - zapewnia. - To jest parking techniczny JOK-u, który dawno powinien być zamknięty. Zawsze mieliśmy ogromne problemy w momencie, kiedy przyjeżdżały samochody techniczne, obsługujące różne imprezy - koncerty, spektakle teatralne. Te duże samochody nie miały gdzie wjechać, stanąć i rozładować sprzęt. Nie mówiąc już o zawróceniu i wyjechaniu - tłumaczy Agnieszka Borkiewicz.

Szefowa dawnego ośrodka kultury wyjaśnia przyczyny takiej sytuacji. - Tam zawsze stały jakieś samochody. Jeden był zaparkowany przez trzy miesiące. Musieliśmy szukać właściciela. Były tam zostawiane auta przez ludzi, którzy na przykład na osiem godzin do Kauflandu, albo na osiem godzin do pracy. Początkowo próbowaliśmy zostawiać karteczki

z prośbą, żeby nie parkować, kiedy coś się tam będzie odbywało, ale nic to nie dało. Niki nawet nigdy nie przyszedł zapytać, czy może zostawić tam samochód, choć trudno było się nie domyśleć, że teren należy do JOK-u - ubolewa szefowa placówki. - Tak

nie mogło dalej być. Dlatego wzięłam to na siebie i podjęłam decyzję o zamontowaniu barier. Są one jednak tak postawione, że umożliwiają przejazd rowerem, wózkami inwalidzkimi oraz wózkami z dzieckiem. Jest też przejście od strony Kauflandu

- dodaje Borkiewicz.

Po zamontowaniu barier problem nie do końca został jednak rozwiązany. Teraz kłopot z parkowaniem mają między innymi osoby, które przyjeżdżają na zajęcia organizowane w dawnym

ośrodku kultury. - Przyjechałam na godzinę i nie wiem, gdzie mam zostawić samochód. Tu jest jakiś skrawek miejsca - mówi kobieta i pokazuje na pobocze. - Nie wiem tylko, czy mi tego samochodu nie odholują? - zastanawia się. Za chwilę podjeżdża inne auto, którym na zajęcia przybyły trzy kolejne panie i mają ten sam problem z zaparkowaniem, co poprzedniczka.

Szefowa JOK-u zdaje sobie sprawę, że jest kłopot z miejscami postojowymi przy JOK-u. - Cały parking przed budynkiem też należy do JOK-u i mamy tam ten sam problem, co z tym parkingiem z boku. Powinny być zastawione miejsca dla osób, które przyjeżdżają do JOK-u. Tymczasem nie jest to w ogóle respektowane i prawie cały czas wszystko jest zajęte. To też jest sytuacja nie do przyjęcia. Próbujemy zrobić z tym porządek - zapewnia dyrektor Borkiewicz. - Najprawdopodobniej ten parking też zostanie wkrótce zamknięty za pomocą specjalnych blokad, które będą otwierane tylko dla osób przyjeżdżających do ośrodka - przyznaje zrezygnowana szefowa biblioteki. - Trzeba będzie wejść do administracji i poprosić o odblokowanie. Nie widzę innej możliwości - dodaje.

ANNA KONIECZNA

Chciał popełnić samobójstwo.

W lesie znaleźli go policjanci

► Był pijany. Chciał targnąć się na życie. Rowerem pojechał do lasu. Znaleźli go policjanci. Kiedy stracił przytomność, funkcjonariusze przeprowadzili reanimację.

W poniedziałek 12 września dyżurny policji odebrał zgłoszenie o tym, że 44-letni mężczyzna może próbować popełnić samobójstwo. Oficer do poszukiwań skierował asp. Tomasza Mazurka i sierż. szałb. Sławomira Nowackiego. Funkcjonariusze udali się do lasu w pobliżu osiedla Tumidaj. - Skontrolowaliśmy go. Następnie udaliśmy się do Witaszyc. Sprawdziliśmy niewralgiczne miejsca, gdzie najłatwiej dojechać rowerem. Dotarł do nas drugi patrol. Ustaliliśmy, że skupimy się na poszukiwaniach w jarocińskim lesie. Teren podzieliliśmy sobie na rejony i przystąpiliśmy do działań - opisuje sierż. szałb. Sławomir Nowacki.

Po kilkudziesięciu minutach drugi z patroli odnalazł mężczyznę. Na miejsce błyskawicznie dojechali asp. Tomasz Mazurek i sierż. szałb. Sławomir Nowacki. Funkcjonariusze z patrolu

prewencji wyjechali na skraj lasu, aby wskazać miejsce dojazdu wezwanemu pogotowiu ratunkowemu.

- Wycieńczony 44-latek leżał pod drzewem. Był pod wpływem alkoholu. Ciągłe powtarzał: „Nie chcę żyć”, „Muszę ze sobą skończyć”. Wynieśliśmy go na dukt i czekaliśmy na karetę. Mężczyzna był bardzo roztrzęsiony. W pewnym momencie jego twarz zrobiła się sina. Stracił oddech, puls był niewyczuwalny. Zacząłem wykonywać masaż serca. Później zmienił mnie kolega Tomek - opowiada policjant. Po 8 do 10 minutach mężczyzna odzyskał oddech i świadomość. Został natychmiast przekazany zespołowi pogotowia ratunkowego, który przewiózł 44-latkę do szpitala

Sierż. szałb. Sławomir Nowacki już drugi raz uratował życie osobie, która chciała popełnić

samobójstwo. Za pierwszym razem nie dopuścił, aby młoda zrozpaczona dziewczyna rzuciła się pod pociąg. - Będąc na służbie dostałem telefon od rolnika, który pracował na polu. W Witaszycach na nasypie kolejowym dostrzegł postać. Mówił, że najprawdopodobniej jest to dziewczyna. Udaliśmy się na miejsce. Na szczęście zdążyliśmy ją uratować, ale pociąg już był blisko - przypomina sobie Sławomir Nowacki.

• Czy czuje się bohaterem? - Pracuję w policji, mam swoje zadania i obowiązki i myślę, że dobrze wykonuję swoją pracę - odpowiada Sławomir Nowacki.

Za pierwszą akcją z Witaszyc został odznaczony „Kryształową Gwiazdą”, która jest szczególnym wyróżnieniem za wzorową i ofiarną służbę na rzecz mieszkańców Wielkopolski. (era)

► ŻERKÓW

Strażacy nie chcą samochodów?

Marcin Górecki - komendant Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Żerkowie - wystosował do rady wniosek w sprawie „ograniczenia ilości pojazdów pożarniczych na terenie miasta i gminy Żerków”. Pismo odczytała w czasie sesji przewodnicząca Barbara Urbańska. - Nie wiem, dlaczego to zostało tak ujęte. Wydaje mi się, że te pojazdy są zawsze potrzebne - zdziwiła się po odczytaniu tytułu. - Oni powinni raczej wnioskować o nowy, a nie o ograniczanie - dodał burmistrz Jacek Jędraszczyk.

W piśmie podkreślono, że z uwagi na duże koszty utrzymania, zaleca się ograniczenie liczby samochodów w jednostkach OSP do jednego, a w przypadku OSP Żerków limit miałby wynosić trzy, w tym jeden specjalny z podnośnikiem hydraulicznym. - W chwili obecnej nie ma potrzeby zwiększenia ilości pojazdów na terenie miasta i gminy Żerków. Ilość obecnie użytkowanych samochodów pożarniczych zapewnia bezpieczeństwo przeciwpożarowe oraz wysoką skuteczność działań ratowniczo-gaśniczych. Bezasadne jest zatem wyposażanie jednostek w dodatkowe pojazdy, a jedynie ich wymiana ze względu na ich zły stan techniczny jest uzasadniona. Wprowadzenie limitu eksploatowanych samochodów pozwoli na ograniczenie środków na ich utrzymanie w ramach zakupu materiałów i polisy ubezpieczeniowej oraz przeglądów technicznych i bieżących napraw - napisano w liście do rady.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk stwierdził, że pismo przyjął z całym szacunkiem dla braci strażackiej. Poprosił jednak, aby nie próbować go wyřęcać w jego kompetencjach. - Tam, gdzie będzie potrzeba, to może być postawione nawet więcej samochodów. Nie wycofujemy się z tego, że Dobieszczyńnię należy się samochód. (...) W tej chwili mamy złożony wniosek u marszałka na mały, dyspozycyjny samochód. Bez sensem byłoby, gdybyśmy go nie wzięli z takim dofinansowaniem. Mamy jednostkę w Bieździałowie, która też nie ma pojazdu. Straż nigdy u nas nie została bez środków na podstawowe utrzymanie i przeszkolenie. Zrobiliśmy szerokie szkolenia w oparciu o środki, które miała państwowa straż. Żeby zostać strażakami nie wystarczy już tylko chęci. Muszą być badania i podstawowe przeszkolenie. A dowódca musi mieć jeszcze dodatkowe, żeby gdzieś ludzi nie posłał niewłaściwie - tłumaczył wóldarz. Dodał, że temat straży pożarnych i strażaków będzie tematem jednego z posiedzeń komisji, na którą zostaną zaproszeni członkowie zarządu miejsko-gminnego.

Nieoficjalnie mówiono o tym, że pismo jest wynikiem tego, że OSP Żerniki ma obecnie na wyposażeniu dwa pojazdy. Marcin Górecki jest naczelnikiem w jednostce OSP w Dobieszczyńnię, która już od wielu miesięcy bezskutecznie stara się o nowy samochód. Z autorem pisma nie udało się porozmawiać. W poniedziałek Marcin Górecki poprosił o kontakt po godz. 15.00, ale później nie odbierał już telefonów z redakcji. (ls)

► JAROCIN

Rondo w Zakrzewie otwarte, kierowcy odetchnęli z ulgą

Na kolizyjnym skrzyżowaniu w Zakrzewie, gdzie zbiegają się drogi do Dobrzyca, Goliny, Galewa i Jarocina powstało rondo. Drogowcy otworzyli je dla ruchu kołowego w poniedziałek.

Niektórzy kierowcy byli nieco zaskoczeni i zagubieni nową organizacją ruchu. Większość jednak chwaliła zmianę. - Wreszcie - odetchnęli z ulgą kierowcy. - To było bardzo dziwne skrzyżowanie. Drogi schodziły się tam pod kątem i niby były dobrze oznakowania, ale kierowcy często nie byli pewni jak jechać. Poza tym tam była ograniczona widoczność, zwłaszcza, kiedy ktoś jechał od strony Goliny - dodał właściciel samochodu dostawczego, który często pokonuje trasę Jarocin - Dobrzyca.

Budowa ronda w Zakrzewie jest częścią największej tegorocznej inwestycji drogowej powiatu jarocińskiego - przebudowy drogi Witaszyczki - Zakrzew - granica powiatu (w stronę Galewa w gminie Dobrzyca - przyp. red.).

Oprócz nowej nawierzchni, chodnika i ścieżki rowerowej, prawie 6-kilometrowy odcinek drogi Witaszyczki - Zakrzew - granica powiatu zostanie poszerzony do 6,5 m. Zakończenie prac przewidziane jest na koniec października.



Przebudowa całego odcinka drogi Witaszyczki - Zakrzew - granica powiatu razem z rondem będzie kosztowała prawie 6,5 mln zł (ann)

► JAROCIN

Kto zorganizuje kolejny festiwal?

Agencja Prestige MJM wypowiedziała umowę związaną z organizacją przyszłorocznego festiwalu w Jarocinie. Pozostaje pytanie: co dalej?

- To prawda, wypowiedzieliśmy umowę na dotychczasowych warunkach - przyznaje w rozmowie z „Gazetą Jarocińską” Janusz Stefański, członek zarządu agencji Prestige MJM, która była organizatorem tegorocznej imprezy. Powodów decyzji nie chce jednak zdradzać. - To są kwestie czysto biznesowe - komentuje jedynie.

Warto jednak podkreślić, że wypowiedzenie umowy nie jest jeszcze jednoznaczne z tym, że agencja całkowicie rezygnuje z or-

ganizacji imprezy. - Myślę, że niedługo będziemy prowadzić rozmowy z władzami miasta, zobaczymy jak się to wszystko potoczy - zaznacza Stefański. Kiedy konkretnie do nich dojdzie? - Nie potrafię określić dokładnego terminu, jednak z pewnością musi być to rozstrzygnięte w miarę szybko - odpowiada przedstawiciel zarządu Prestige MJM.

Co na to władze Jarocina? Adam Pawlicki, burmistrz miasta przyznaje, że rozmowy zapewne będą, jednak obecnie podstawą do jakichkolwiek dalszych działań jest uregulowanie kwestii finansowych, związanych z organizacją festiwalu. - Chodzi m.in. o sponsora

generalnego, czy załatwienie innych rzeczy związanych z pieniędzmi. Musimy po prostu dokładnie wiedzieć, ile będziemy mieć na wszystko środków - podkreśla.

Jak jednak dodaje, cały czas trwają równoległe rozmowy, związane z promocją festiwalu na całą Polskę. - Prowadzimy już rozmowy m.in. z TVP 2, powinna być tam transmisja bądź retransmisja z imprezy, umówieni jesteśmy także na rozmowy z programem trzecim Polskiego Radia - wylicza Pawlicki.

Jak przyznaje, rezygnacja z umowy jest pewnym zaskoczeniem. - Musimy teraz po prostu wyjaśnić sobie, o jakie konkretnie kwestie chodzi. Uważam jednak,

że nawet jeśli dojdzie do zmian, to należy wykorzystać to tak, żeby było jeszcze lepiej. Osobiście nie wyobrażam sobie, żeby festiwalu nie było - zaznacza zdecydowanie na koniec burmistrz Jarocina.

Przypomnijmy: tegoroczna edycja Jarocin Festiwal kosztowała gminę 460 tys. zł. Samorząd przekazał pieniądze organizatorowi poprzez Spichlerz Polskiego Rocka, który był współorganizatorem imprezy. Następna edycja festiwalu miałyby się odbyć między 13 a 15 lipca. Miasto chce wrócić do starej formuły, czyli organizacji imprezy w dniach od piątku do niedzieli. (jan)

▶ POWIAT

Masz pomysł, jak wydać powiatowe pieniądze, złóż wniosek

Zarząd powiatu jarocińskiego, któremu przewodniczy starosta Bartosz Walczak przystąpił do prac związanych z opracowaniem budżetu na rok 2017.

Wpływ na tworzenie najważniejszego planu finansowego w samorządzie mogą mieć wszyscy. Do końca września nie tylko radni i sołtysi, ale i mieszkańcy powiatu mogą zgłaszać swoje wnioski do budżetu. Wypełnione formularze należy składać w Biurze Obsługi Klienta Starostwa Powiatowego w Jarocinie (al. Niepodległości 10-12). (ann)

▶ Formularz wniosku dostępny jest na stronie internetowej starostwa: powiat-jarocinski.pl.

▶ 69.401.024 zł wyniosły wydatki budżetu powiatu jarocińskiego w 2016 roku

▶ POWIAT

Wytną ponad 100 drzew w parku, posadzą prawie 200

Rozpoczęły się prace przy rewaloryzacji zabytkowego parku przy nowej siedzibie Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie. Po ich zakończeniu mieszkańcy placówki - podobnie, jak w Zakrzewie - będą mogli korzystać z uporządkowanego miejsca spacerów i odpoczynku.

Zadanie dofinansowane zostanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu kwotą 96 tys. zł. Całkowity koszt wynosi ponad 149 tys. zł - resztę dopłaci powiat.

Zakres robót przewiduje uporządkowanie terenu parku i usunięcie 118 drzew oraz 120 m² krzewów. Pozostałe zostaną poddane zabiegom pielęgnacyjnym. Na miejsce usuniętych posadzone zostaną 184 drzewa liściaste. W ramach prowadzonych robót wykonane będą trawniki, alejki parkowe oraz altanka rekreacyjna.

Zakończenie rewaloryzacji przewiduje się na koniec października. Wykonawcą prac jest firma „Plener” Michała Sołtysa z Gminy, która zajmuje się również rewaloryzacją parku miejskiego w Jarocinie. (ann)

▶ Z zabytkowego parku nie będą mogli na co dzień korzystać mieszkańcy Kotliny. Będzie on dostępny tylko dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej.

- Poseł? Panie, jaki poseł? Tylko przed wyborami się tu pokazyją! - komentuje mi dosadnie jeden z mieszkańców Jarocina, gdy pytam go o wielkopolskich polityków. Starszy mężczyzna wprost twierdzi, że bezpośredniego kontaktu mieszkańcy z nimi praktycznie nie mają. Trudno nie przyznać mu racji - żaden z 13 parlamentarzystów (12 posłów oraz jeden senator z okręgu) nie posiada dziś w mieście swojej siedziby.

Postanowiliśmy skontaktować się więc z przedstawicielami dwóch największych partii i poprosić o komentarz w tej sprawie. Dlaczego nie utworzyli tu swojego biura?

Bożena Henczyca, posłanka Platformy Obywatelskiej, która posiada dziś zaledwie jedno biuro, w Kępnie, twierdzi, że utrzymanie każdej siedziby sporo kosztuje. - Najczęściej zakłada się je więc w miejscu zamieszkania - mówi.

- Jest na to jednak wydzielona pula, czy nie uważa pani, że warto, aby mieszkańcy mieli bezpośredni dostęp do posła?

- Oczywiście, że tak, choć z drugiej strony, w dobie internetu, można się skontaktować ze mną także w inny sposób. Mam aktywnego Facebooka, moje telefony są również dostępne - odpowiada.

- Czy w przyszłości może się to zmienić, i biuro, choćby wspólne z innymi posłami, jednak w Jarocinie powstanie? - dopytuje.

- Cały czas rozmawiamy o tym w klubie, próbujemy wypracować pewne współfinansowanie biur, sama współfinansuję np. siedzibę w Rawiczu. Zapewniam jednak, że jestem cały czas do dyspozycji, dojechać na miejsce także nie jest dla mnie problemem - odpowiada na zadane pytanie.

Piotr Kaleta, poseł Prawa i Sprawiedliwości, już na początku rozmowy podkreśla, że w jego partii przyjęto zasadę współdzielenia biur. - Zdać sobie sprawę, że mieszkańcy powiatu jarocińskiego mogli czuć pewien dyskomfort związany z brakiem biura w regionie. Mam jednak dobrą wiadomość, ponieważ według naszych ostatnich ustaleń, powinniśmy niedługo otworzyć swoją siedzibę w Jarocinie - komentuje. Jak zaznacza, biuro będzie miało podwójny charakter. - Będzie to także miejsce spotkań naszych działaczy lokalnych, którzy mają największe przełożenie na to, co dzieje się w okolicy.

Gdzie więc znajdzie się nowa sie-

Gdzie pan jest, panie pośle?

▶ Żaden z 13 parlamentarzystów z regionu nie posiada dziś w Jarocinie swojej siedziby. Wkrótce ma się to jednak zmienić.



Postulowię Prawa i Sprawiedliwości otworzą niedługo w Jarocinie swoje biuro. Na zdjęciu od lewej: Piotr Kaleta (PiS), Zbigniew Hoffmann (wojewoda wielkopolski), Jan Mosiński (PiS)

dziba, w której będzie można przyjść i poprosić o pomoc posła PiS? - Funkcjonować będzie tuż obok starostwa powiatowego - odpowiada Kaleta. Na razie nie zaplanowano jeszcze konkretnej daty otwarcia, powinno to nastąpić jednak jeszcze w tym miesiącu. - Do ustalenia jest jeszcze kwestia dyżurów, tego, kto będzie przyjmował interesantów. Wiadomo, że nie zawsze robi to poseł osobiście, choćby ze względu na obowiązki w Warszawie, jednak być może będą to np. nasi asystenci - podkreśla parlamentarzysta Prawa i Sprawiedliwości.

Próbowaliśmy skontaktować się także z przedstawicielami innych partii. Jerzy Kozłowski, poseł Kukiz'15 podkreśla, że nie ma już możliwości finansowych na dalsze otwieranie biur, dlatego niestety swojej siedziby w Jarocinie nie planuje (ma ich

obecnie trzy, czwartą otworzy niedługo w Lesznie). - Każdy poseł na prowadzenie biur poselskich otrzymuje z Kancelarii Sejmu kwotę 13.200 zł miesięcznie, niezależnie od tego ile biur prowadzi. Z tej kwoty opłacane są wszelkie koszty związane z działalnością (czynsze, energia, ogrzewanie, wynagrodzenia prawników itp.). Jeśli z danego ugrupowania z okręgu wyborczego do sejmu dostaje się więcej posłów, to często się zdarza, że prowadzą biuro wspólnie. Wtedy koszty się rozkładają na kilku parlamentarzystów. Ruch Kukiz'15 nie ma tego komfortu, gdyż w kalisko-leszczyńskim okręgu wyborczym ma on jednego posła, czyli mnie. Przyszłymi mi budżet nie pozwala na otwarcie więcej niż czterech biur - opisuje. Jakim kluczem kierował się więc, wybierając inne miasta? - Odpowiem w następujący sposób:

OTO NASI PARLAMENTARZYŚCI

POSŁOWIE

Jan Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość
Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość
Joanna Lichocka, Prawo i Sprawiedliwość
Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość
Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość
Bożena Henczyca, Platforma Obywatelska
Jarostaw Urbaniak, Platforma Obywatelska
Mariusz Witczak, Platforma Obywatelska
Wojciech Ziemiński, Platforma Obywatelska
Jerzy Kozłowski, Kukiz'15
Andżelika Możdżanowska, PSL
Adam Szałpka, Nowoczesna

SENATOR

Andrzej Wojtyła, Prawo i Sprawiedliwość

Kalisz to największe miasto okręgu wyborczego, Godziesze to biuro nastawione na potrzeby wsi, Lubin to miasto poza naszym okręgiem wyborczym, ale nie ma na Dolnym Śląsku naszego posła i tam również działam. Leszno musi mieć biuro, a klucz jest tu geograficzny - odpowiada poseł Kukiz'15.

Z parlamentarzystami pozostałych partii niestety nie udało się nam skontaktować. Asystentka Andżeliki Możdżanowskiej z Polskiego Stronnictwa Ludowego początkowo obiecała, że posłanka porozmawia z nami w środę, później jednak jej telefon został... wyłączony. Pomimo wielu prób nie udało się nam także skontaktować z posłem Nowoczesnej, Adamem Szałpką. Telefon jego biura w Kaliszu również konsekwentnie milczał...

JAKUB NOWAK

▶ JAROCIN

Podczas konsultacji społecznych o zgłoszonych projektach dyskutowali między innymi mieszkańcy Starego Miasta i osiedla Mikołaja Kopernika



Odrzucili pobocze i chodnik

Dwa wnioski spośród 41 zgłoszonych do Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego dla Osiedli na rok 2017 otrzymały negatywną ocenę.

Przeglądu i weryfikacji projektów dokonali urzędnicy jarocińskiego magistratu. Sprawdzili, czy zadania są możliwe do realizacji zgodnie ze zgłoszeniami i przeprowadzili urealnienie kosztów przed-

stawionych przez projektodawców.

Pierwszy z niezakwalifikowanych wniosków - „Ułożenie chodnika z kostki brukowej przy ul. św. Ducha od nr 69 do 71” został zgłoszony na osiedlu 1000-lecia. Zadanie odrzucono ze względu na to, że zostanie ono zrealizowane jeszcze w tym roku z budżetu gminy.

Drugi z negatywnie ocenionych

projektów to „Przebudowa pobocza nieutwardzonego przy ul. Odrzańskiej między nr 19 a nr 4”. W uzasadnieniu odrzucenia wniosku podano: „Z uwagi na skrzyżowanie dróg - z punktu prawnego - nie ma możliwości wykonania mijanki we wskazanym miejscu”. Zaakceptowane propozycje zadań będą - do 21 września - konsultowane z miesz-

kańcami każdego osiedla. Pierwsze spotkania już się odbyły (harmonogram konsultacji opublikowaliśmy w 36 nr „Gazety Jarocińskiej” w artykule „Obywatelu, zgłoś zmiany, bo zrobimy wszystko po swojemu”). Głosowanie na projekty odbędzie się między 3 a 16 października. (ann)

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM
BADAWCZEGO BUDOWNICTWA TECH-BET

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAROCIN • ATESTY •

PPH "DAKAR", WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom. 664 069 667
63-290 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

WIELKA PROMOCJA ROLKA PAPY za mniej niż 50 zł

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **44,00**

modyfikowana SBS
COMBO PV250 S52
rolka 5 m2 tylko **49,00**

tradycyjna W/400
rolka 15 m2 tylko **46,00**

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX
wiaderko 20 kg **39,00**

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC



aluplast WINK HAUS **RATY!!!**

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!

NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

harmonia nieruchomości

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA NIERUCHOMOŚCI

OFERUJEMY:

- » zarządzanie nieruchomościami
- » administrowanie
- » obsługa najmu
- » pośrednictwo
- » doradztwo

Tel. 660 682 717
kontakt@harmonianieruchomosci.pl
www.harmonianieruchomosci.pl

KONSTRUKTOR

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów. Wiaty. Kontenery.

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE

DEKA

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 18, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-80, faks: 62 505 25 81, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE BEZPŁATNY POMIAR NAJWYŻSZA KLASA A



W ZNAJÓZ MASZ: FUR DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

Windows & Doors

dobroplast

TYLKO TERAZ!

do każdego okna parapet z pcv GRATIS!



UWAGA!

Salon Specjalny OKNA, DRZWI, PARAPETY, ROLETY, ROLKI

Jarocin, ul. Św. Ducha 120 // tel. 62 740 02 01, stolarka@jano.com.pl

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH STAL WŁAZ JAROCIN
ul. Niepodległości 30 (plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



Dar uzdrawiania filipińskiego uzdrowiciela JOSUE ANGSANTO PALITAYAN

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN jest jednym z szóstki najlepszych filipińskich uzdrowicieli na świecie. Uzdrowiciel jest długoletnim członkiem CHRISTIAN SPIRITUAL REGENERATION MOVEMENT INC. I STOWARZYSZENIA FILIPIŃSKICH UZDROWICIELI.

Wywodzi się ze znanej i szanowanej na FILIPINACH rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Swoje umiejętności odziedziczył po przodkach a niespolitykane, ogromne umiejętności i skuteczność uzdrawiania sprawiły, że jest on znany na całym świecie.

Moc uzdrawiania przekazywana jest w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie i uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach.

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miazdzy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują wają na schorowane i wycieńczone choro-ba ciała.

UZDRAWIANIE FILIPIŃSKIE jest pełne tajemnic, tak jak sama historia powstania tych wysp.

DOPOKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ POHADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELI, MOŻE ZAWSZE OSIĄGNĄĆ POMOC!

Przyjazd uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna „odmówiła” możliwości wyleczenia. Jego umiejętności oraz indywidualne podejście do pacjenta, stanowią gwarancję powodzenia leczenia.

JOSUE PALITAYAN PRZYJMUJE:

26 września - Poznań
27 września - Jarocin, Leszno, Kalisz
28 września - Krotoszyn i Ostrów Wlkp.

☎ 693 788 813, 784 608 847

Zapisy i informacja od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20

ROLMEX

Cielcza ul. Sienkiewicza 53a

oferuje polski węgiel w MEGA PROMOCJI

Miał Węglowy 27-28 tys. KJ/kg	549 zł/tona
Miał Węglowy 24-25 tys. KJ/kg	479 zł/tona
Węgiel orzech 30-32 tys. KJ/kg	765 zł/tona

W ofercie również:
Ekogroszki, Groszek, Węgiel Brunatny

Na życzenie TRANSPORT

Tel. 62 749 37 23

Kupuj Polski węgiel sprawdzony, nie kupuj kota w worku

www.rolmex.pl

Żołnierze Wehrmachtu, od chwili wkroczenia na tereny Wielkopolski, popełnili liczne masowe zbrodnie. Pierwsze zbrodnie ludobójstwa popełnione zostały na obszarze byłego województwa kaliskiego przez pułk SS Leibstandarte Adolf Hitler, z trupami czaszkami na czapkach. 1 i 2 września spalili wsie Torzeniec i Wyszaków, wymordowali ludność cywilną, w tym starców i dzieci. W październiku 1939 r. odbyły się pierwsze masowe, publiczne egzekucje dokonane w ramach Operacji Tannenberg. Miejscem eksterminacji były: Śrem, Książ, Kórnik, Mosina, Środa, Kostrzyn, Gostyń, Poniec, Krowia, Kościan, Śmigiel, Leszno, Osieczna i Włoszakowice, łącznie pochłonęły 275 ofiar, osób cywilnych. Hitlerowcy dokonywali tych egzekucji w miejscach publicznych, na rynku. Te okrutne, dramatyczne wydarzenia ominęły Jarocin. W opracowaniach lokalnych dotyczących września 1939 r. znajdujemy informację, iż pozostający w mieście Antoni Świerkowski, jako komisarz burmistrz Jarocina przyczynił się do rozładowania napięcia i spokojnego przekazania władzy delegacji hitlerowskiej, majorowi Hoefnerowi w dniu 7 września 1939 r. Jego umiejętna współpraca z hitlerowcami miała zapobiec wówczas masowym egzekucjom w Jarocinie. Jednakże po wybuchu wojny, miejscowi Niemcy stali się bardzo agresywni i wrogo nastawieni do ludności polskiej, prowadziło to do osobistych porachunków i okrutnych zbrodni. Chciałbym tutaj przytoczyć dwie historie, szczególnie okrutne.

Zbrodnie w Parzęczewie

Niechlubnie dla mniejszości niemieckiej zapisała się żona Edwarda Fischera von Mollarda z Parzęczewa. Z jej rozkazu, nocą 12 września 1939 r., Józef Heyder, administrator niemieckiego majątku Fischera von Mollarda, został podstępnie wywołany z domu, skatowany i zamordowany. Po trzech dniach znaleziono go w stawie z poderżniętym gardłem. Z jej wskazania aresztowani zostali też: jej długoletni kierownik Stanisław Jankowski oraz Antoni Walczak i Jan Kaźmierczak z Parzęczewa, a także Edmund Leśniowski - nauczyciel z Noskowa. Wszyscy zginęli później w obozie w Dachau i Buchenwaldzie.

Okrucieństwo pod Klęką

Z podobnego okrucieństwa słynął Filip Schofer, były dyrektor majątku



Egzekucja pod Kaliszem

*„Zamknąć serca przed litością, postępować brutalnie...
Prawo jest po stronie silniejszego...”*

(z przemówienia A. Hitlera z 22 sierpnia 1939 r.)

w Klęce, który po wybuchu wojny został burmistrzem Nowego Miasta nad Wartą. Przyczynił się do aresztowania wielu mieszkańców miasta i okolicznych wsi. W dniu 18 września, podczas transportowania aresztowanych przez siebie Polaków, Michała Ziętkiewicza, kontrolera Kasy Chorych - uczestnika powstania wielkopolskiego z Nowego Miasta i Jana Majewskiego, rolnika z Kolniczek - działacza PSL-u, do więzienia w Jarocinie, osobiście ich zastrzelił. Ponura zbrodnia miała miejsce w lesie pod Klęką. Filip Schofer po zatrzymaniu samochodu oddał śmiertelny strzał do Michała Ziętkiewicza, a Jana Ma-

jewskiego ciężko ranił. O wyjątkowym sadyzmie Niemca opowiedział, nie straciwszy przytomności, sam Jan Majewski córce Pelagii, która przybyła na miejsce zbrodni chwilę po odjechaniu Schofera. W zeznaniach dla Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Pelagia Majchrzycka (z d. Majewska) tak relacjonowała przebieg wydarzeń: „Ojciec mój leżał na ziemi na plecach, był przytomny i normalnie ze mną rozmawiał. [...] Powoli wciągnęłam ojca na wóz, przykryłam pierzyną i jechałam w kierunku Kolniczek. W pobliżu było dużo wojska niemieckiego. Ponieważ bałam się, że ojca dobiją, poprosiłam, aby w razie kontroli przez

Niemców nie oddychał. Istotnie, w Klęce żołnierze kontrolowali nas lecz odnieśli wrażenie, że wiozę nieżywego. Po drodze spytałam ojca, co się z nim stało. [...] Tegoż dnia, 18 września, o godzinie 6 rano Filip Schofer zabrał ojca i Michała Ziętkiewicza na samochód i powiedział, że zawiezie ich do więzienia w Jarocinie. Kiedy jednak dojechali do lasu przed Klęką zatrzymał samochód, krzyząc kazał im opuścić samochód i wtedy oddał strzały, najpierw do Ziętkiewicza, później do ojca. [...] Przed oddaniem strzałów do ojca Schofer powiedział: „Ty też dostaniesz za to, że nas męczyłeś, gdyż chciałeś budować kościół”. Strzelił do ojca, jak wspo-

niałam w klatkę piersiową. Ojciec mówił dalej, że kiedy leżał ranny na ziemi, Schofer stanął jedną nogą na jego brzuchu, a posiadając broń z całej siły uderzył w ranę tak, że lufa powiększyła otwór po kuli i weszła w ciało, wciskając mu koszulę”. Po szczęśliwym dotarciu do domu w Kolniczkach, przybyli hitlerowcy. Epilog tej rodzinnej tragedii odtworzyła ze szczegółami w zeznaniach żona Jana, Weronika Majewska: „Pamiętam, że tuż po zgonie męża przyjechali do nas jacyś żołnierze niemieccy, którzy nie wierząc nam, że mąż już skołał, dobiegli do niego i chcieli go jeszcze dobić. Córka Pelagia zastąpiła zwłoki męża swoim ciałem. Przekonawszy się, że istotnie już nie żyje, hitlerowcy odeszli”. Filip Schofer przyczynił się też do aresztowania Stanisława Kałuźnego i Władysława Wosia z Wolicy, ponieważ przed wojną narazili się Schoferowi, domagając się podziału ziemi z reformy rolnej. Obaj zmarli w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu.

Cześć ich pamięci!

Przedstawione historie zbrodni na Polakach, niewinnych cywilach, we wrześniu 1939 r., oznaczały początek wyjątkowo okrutnej wojny, podczas której wydarzyły się najbardziej nieludzkie, sadyistyczne zbrodnie, w czasie tej najokrutniejszej z wojen XX wieku, jarociniacy ginęli w walkach na froncie i w walkach partyzanckich, byli rozstrzelani i mordowani w obozach koncentracyjnych i obozach pracy. Umierali w obozach jenieckich i na przymusowych robotach. Byli torturowani i bici w czasie przesłuchań, traceni w okrutny sposób na gilotynie... Ginęli często z okrzykiem na ustach: „Niech żyje Polska!”... Do swoich rodzin, do rodzinnego domu nie wróciło około 1.200 jarociniaków.

ANDRZEJ GOGULSKI

Źródła:

Zbrodnie Wehrmachtu w Wielkopolsce, Kalisz 1986 r. Opracowanie na podstawie dokumentów Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Zapiski Jarocińskie nr 1/2, (18/19); po wojnie, w roku 1946, wg dokumentów IPN wiceburmistrz A. Świerkowski został aresztowany przez komunistyczne UB. Przebywał w celi razem z hitlerowskim majorem Hoefnerem, któremu przekazywał władzę w Jarocinie we wrześniu 1939 r. Zbrodnie Hitlerowskie na Ziemi Kaliskiej w latach 1939-1945, Kalisz 1979 r. praca zbiorowa pod redakcją Antoniego Czubińskiego.

Marcin Wolski, pisarz, dziennikarz, satyryk, obecnie dyrektor Programu 2.TVP, który jest współautorem scenariusza filmu „Smoleńsk”, uczestniczył w spotkaniach z mieszkańcami Jarocina - z seniorami, uczniami liceum, a na koniec z publicznością po pokazie filmu „Smoleńsk” w kinie „Echo”. W piątkowy wieczór na sali kinowej wiele rzędów i miejsc było pustych.

Spotkanie poprowadził Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin. Kiedy seans się zakończył, kilka osób wyszło z kina. Większość jednak pozostała. Marcin Wolski przyznał, że jest to dla niego film bardzo osobisty, ponieważ znał część z osób, które zginęły w katastrofie lotniczej. Opowiadał też o swoich spotkaniach z prezydentem Lechem Kaczyńskim, który - jak stwierdził

- był ogromnym erudyta. Podzielił się z widzami również wspomnieniami z 10 kwietnia 2010 roku. - To było ogromne przeżycie. Następnego dnia, porażony tą fałszywą, udawaną żałobą, napisałem wiersz zatytułowany „Mediom”, wzorowany na wierszu Tiwima „Na śmierć Narutowicza”. Później był przyjazd pary prezydenckiej do Warszawy. I ja stałem w kolejce z innymi, a ludzie przychodzili do mnie ze strzępami gazety, w której był on wydrukowany. Ja nigdy w życiu w taki sposób autografów nie rozdawałem. Niektóre to były serwetki, na których go przepisano. Stwierdziłem, że warto było zostać poetą, żeby w tak strasznej sytuacji, coś takiego przeżyć - opowiadał Marcin Wolski.

Gość wyjaśnił, że propozycja napisania scenariusza wyszła od reżysera Antonie-

Nie tylko o Smoleńsku



Po spotkaniu w kinie można było nabyć książki Marcina Wolskiego i otrzymać autograf od autora

go Krauze. Później pojawili się kolejni scenarzyści - Tomasz Łysiak i Maciej Pawlicki. Z tego powodu, jak wyjaśnił Wolski, w filmie zostały wprowadzone nowe wątki i zmiany w już istniejących. - W moim scenariuszu Julia, którą później zmieniono na Ninę, jest dobra. Jej pierwowzorem był ktoś taki jak Ewa Stankiewicz, czyli osoba może początkowo zdezorientowana, ale bardzo szybko znajduje się po stronie, którą nazwiemy moherową. Przemiana miała nastąpić w jej chłopaku, który jest klasycznym lemingiem. (...) Tomkowi Łysiakowi zawdzięczamy wprowadzenie wątku - świetnie granej - generałowej Blasińskiej. Nawet, gdyby z mojego scenariusza zostało tylko 5%, to i tak byłbym dumny z tego, że brałem w tym udział - tłumaczył satyryk, znany głównie z programów „Polskie Zoo” czy „60

minut na godzinę”.

Jeden z widzów - Jerzy Pietrzak - emerytowany profesor historii na Uniwersytecie Wrocławskim ubolewał nad losem młodzieży, która jego zdaniem poddawana jest „praniu mózgow”. - Z młodym pokoleniem nie jest tak źle. My, jako starsi ludzie, musimy się pogodzić z tym, że to pokolenie jest inne niż my, że wybiera inne drogi. (...) Przecież nas, starszaków, gorszy kierat przerabiał. Byliśmy w PRL. Ganiano nas na jakieś akeje. Zmuszano nas do wstępowania do jakiś obrzydliwych organizacji. I co? To wszystko spłynęło, spadło. Młode pokolenie jest lepsze od nas. Może nie całe - odpowiedział Marcin Wolski. Na koniec stwierdził, że widowie, którym film się podobał mają go polecić przyjaciółom, a ci, którym się nie podobało - swoim wrogom. (15)

ANIĘLA KAJDAN

l. 84 (Łobez)

ANDRZEJ SZYMKOWIAK

l. 64 (Jaraczewo)

ZBIGNIEW WIŚNIEWSKI

l. 60 (Żerków)

CZESŁAW CHMIELARZ

l. 72 (Magnuszewice)

STEFANIA KMIECIAK

l. 62 (Nowe Miasto)

JANINA WOJTKOWIAK

l. 74 (Jarocin)

BRONISŁAW SZCZEŚNIAK

l. 72 (Łuszczanów)

MARIA RATAJSKA

l. 84 (Jarocin)

JAN MIKOŁAJCZAK

l. 70 (Jarocin)

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

l. 74 (Potarzyca)

MARIA KOCLAJDA

l. 57 (Łuszczanów)

MARIANNA KOSTRZEWA

l. 90 (Wilkowyja)

PAWEŁ ANTCZAK

l. 58 (Cielcza)

STANISŁAW KOZIELSKI

l. 94 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Będą się modlić i bawić



W czasie sobotniego spotkania siostra Konstancja zaprosiła dzieci do zabawy w „pociąg do nieba”

Podwórkowe Kółko Różańca powstaje w parafii św. Marcina w Jarocinie. Opiekunem wspólnoty jest siostra Konstancja Pelińska. Spotkania odbywają się w każdą sobotę w godz. 10.00-12.00 w domu zakonnym elżbietanek przy ul. Kościelnej. Wtedy też można się jeszcze dopisać do grupy.

Na pierwszym, odbywającym się po wakacjach spotkaniu, dzieci obejrzały film z jednego z regionalnych spotkań grup. - *Maryja mówi nam*

o tym, żebyśmy się modlili i to najlepiej na różańcu. Prosi nas, żebyśmy modlili się o pokój na świecie, za to, żeby była miłość wzajemna w naszych rodzinach. Mamy się też modlić za zatwardziałych grzeszników, bo jest tak wielu ludzi, którzy nie kochają Pana Jezusa i Matki Bożej. My możemy być pomocnikami, odmawiając codziennie dziesiątkę różańca. Najlepiej, jeśli będziemy odmawiać tę modlitwę wieczorem. Ja napiszę do Radia Maryja, do Madzi Buczek, że

w Jarocinie u św. Marcina też powstało kółko różańcowe. (...) *Ksiądz proboszcz jest bardzo zadowolony z tego, że taka grupa będzie działać w parafii. Na pewno nie będziemy się nudzić. Będziemy spotykać się nie tylko na modlitwie w kaplicy, ale będzie też czas na wspólne śpiewanie, piłkę i zawody z nagrodami. Wy będziecie pięknie się modlić, a my będziemy dla was organizować różne atrakcje - wyjaśniła elżbietanka.*

(Is)

Zaśpiewają o miłosierdziu

Stowarzyszenie Muzyczne „Canticum Gaudium” od kilku lat proponuje mieszkańcom Jarocina udział w Jarocińskich Dniach Muzyki Liturgicznej - nie tylko jako publiczności, ale i w roli wykonawców. Tak będzie i w tym roku. W drugi weekend października w kościele św. Antoniego Padewskiego zabrzmi „Pieśń Miłosierdzia”.

Wszystko zaczęło się od dramatu liturgicznego „Drzewo Życia”, który został wystawiony w 2010 r. Później można było usłyszeć misteria poświęcone m.in. Maryi, św. Franciszkowi, św. Marcinowi i św. Józefowi. Tytuł tegorocznego ora-

torium - „Pieśń Miłosierdzia” nawiązuje do przeżywanego właśnie w Kościele katolickim Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu. Wszyscy, którzy chcieliby zaśpiewać w oratorium, wezmą udział w weekendowych warsztatach prowadzonych przez fachowców z Kalisza i Warszawy: Jakuba Tomalaka, S. Karen Trafankowską, Piotra Zagrajka i Daniela Synowca. Zgłaszać mogą się dziewczyny i chłopcy (począwszy od gimnazjum), a także dorośli śpiewacy bez względu na wiek. Zapisy prowadzone są drogą mailową - jdml@poczta.fm lub telefonicznie pod nr. tel. 606/446-235. Formularz

zgłoszeniowy dostępny jest też na profilu facebookowym wydarzenia.

Jarocińskie Dni Muzyki Liturgicznej to coroczne wydarzenie organizowane przez Stowarzyszenie Muzyczne Canticum Gaudium, tym razem we współpracy z franciszkańską parafią św. Antoniego Padewskiego oraz Zespołem Szkół nr 5 w Jarocinie. W niedzielę 9 października o godz. 12.00 artyści zapewnią oprawę muzyczną mszy św. w kościele św. Antoniego Padewskiego, a później o godz. 19.30 w tej samej świątyni można będzie wysłuchać oratorium „Pieśń Miłosierdzia”.

(Is)



Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

► NOWE MIASTO

Nauczą się pisania ikon

Biblioteka Publiczna Gminy w Nowym Mieście ogłasza zapisy na warsztaty „Pisanie ikon”, które odbędą się na przełomie października i listopada w czytelni biblioteki. Poprowadzi je proboszcz parafii

pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Dębnie, ks. Jacek Toś. Zapisy przyjmowane są osobiście w siedzibie biblioteki lub pod numerem telefonu (61) 287-46-18. Ilość miejsc ograniczona. (akf)

Nowi nauczyciele mile widziani

W najbliższy wtorek 20 września o godz. 18.30 w kościele św. Antoniego Padewskiego zostanie odprawiona msza św. z okazji inauguracji 20. roku działalności Parafialnej Szkoły „Antonianum”, w której można skorzystać z bezpłatnych korepetycji z różnych przedmiotów, w tym również kursy przygotowują-

ce do matury. Po Eucharystii odbędzie się spotkanie w salce. Zajęcia w „Antonianum” rozpoczną się od poniedziałku 26 września. Nauczyciele, którzy chcieliby włączyć się w społeczną działalność w ramach franciszkańskiej parafii, proszeni są o pozostawienie kontaktu do siebie w zakrystii. (Is)

POZNAJ FRA ► Młodzi ludzie, którzy chcieliby doświadczyć prawdziwej wspólnoty w duchu św. Franciszka, mogą w najbliższy piątek 23 września wziąć udział w spotkaniu Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego. Wspólnota „fratersów” spotyka się w salce dolnego kościoła, po wieczornej mszy św. (Is)

ROZNIKA PRZY FIGURZE ► Jak co roku przy figurze Matki Bożej Niepokalanej znajdującej się na skwerze przy ulicy Jordana zostanie odprawiona msza św. z okazji rocznicy poświęcenia kapliczki na osiedlu 700-lecia. Tym razem zaplanowano ją na niedzielę 25 września. Początek o godz. 14.00. (Is)

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. † p.

STANISŁAWA KOZIELSKIEGO

inżyniera architekta
byłego urbanistę powiatowego
znawcę i pasjonata historii Jarocina

Pograżonej w żalobie Rodzinie Zmarłego
składam szczere wyrazy współczucia

Burmistrz Jarocina
Adam Pawlicki

Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma...

[Wisława Szymborska]

Serdeczne podziękowania Wszystkim Bliskim, Sąsiadom, Koleżankom i Kolegom, firmie pogrzebowej „Marciniak”, proboszczowi, organście oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej naszego ukochanego brata, szwagra i wujka

ś. † p.

ZBIGNIEWA WIŚNIEWSKIEGO

Składa
Rodzina

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

BYŻUR CAŁODOBOWY ODESZLI OD NAS... NAJTANSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PÓGRZEBOWYCH JUŻ W OFERCIE POMNIKI

601-869-111

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTANSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ



WWSSE

**STUDIA MAGISTERSKIE,
INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE
ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE
W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH**

NA KIERUNKACH:

- **PEDAGOGIKA**
- **EKONOMIA**
- **PRACA SOCJALNA**
- **INFORMATYKA**

**NAJNIŻSZE
CZESNE
W REGIONIE**

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH

- Neurologopedia - **NOWOŚĆ**
- Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka - **NOWOŚĆ**
- Organizacja i zarządzanie placówkami pomocy społecznej - **NOWOŚĆ**
- Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Terapia pedagogiczna
- Logopedia
- Oligofrenopedagogika
- Przygotowanie pedagogiczne
- Resocjalizacja i socjoterapia
- Koncepcja planu daltonskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Doradztwo zawodowe i edukacyjne
- Asystent rodziny
- Asystent osoby starszej
- Język angielski/niemiecki w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Podstawy przedsiębiorczości
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Rachunkowość i podatki
- Finanse i bankowość
- Ekonomia Przedsiębiorstw
- Badania społeczne i rynkowe
- Informatyka i technologie Informacyjne
- Specjalność nauczycielska Informatyka i technologie Informacyjne
- Informatyka stosowana



Rekrutacja

na studia podyplomowe ciągła
Zajęcia rozpoczynają się od kolejnego semestru po zebraniu się grupy.

**ZAINTERESOWANYCH
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Szczegółowe informacje dostępne na stronie:
www.wwsse.pl
w zakładce Studia: Studia Podyplomowe



ul. Surzyńskich 2, 63-000 Środa Wlkp.
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640
fax (61) 222 45 57
e-mail: info@wwsse.pl

www.wwsse.pl

KOLEJNY SUKCES EDUKACYJNY WWSSE W ŚRODZIE WLKP.

Ukazał się raport opracowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (<http://absolwenci.nauka.gov.pl/>) przedstawiający sytuację absolwentów szkół wyższych w Polsce na rynku pracy od momentu uzyskania dyplomu.

Okazało się, że niemal 100% absolwentów WWSSE w Środzie Wlkp. po uzyskaniu dyplomu - w ciągu pierwszego roku pracuje już na umowę o pracę.

Szczegółowe badania pokazują, że 96,7% absolwentów średniej uczelni studiów II stopnia (magisterskich) i 95,9% absolwentów studiów I stopnia (licencjackich) podjęło pracę na umowę o pracę.

Wynik ten nie obejmuje absolwentów pracujących na podstawie umów o dzieło oraz umów zlecenia.

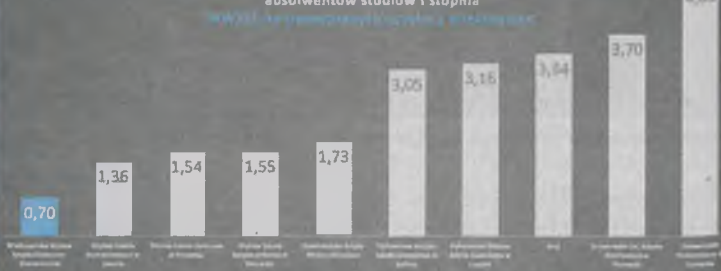
Wynik ten jest jednym z najlepszych w Polsce.

WWSSE kształci na studiach magisterskich, licencjackich i podyplomowych na kierunkach pedagogika, ekonomia, informatyka i praca socjalna w różnych specjalnościach.

Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej szkoły www.wwsse.pl

DLACZEGO WWSSE? MASZ ODPOWIEDŹ

Sredni czas (w miesiącach) od uzyskania dyplomu do podjęcia pierwszej pracy przez absolwentów studiów I stopnia



*Dane z ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów szkół wyższych: <http://absolwenci.nauka.gov.pl>

P.U.H. „KŁOS”

CENTRALA NASIENNA

Jarocin, ul. Szubianki 19
Tel. 62 747 34 34, 513 020 273

Oferuje do sprzedaży materiał siewny zbóż ozimych:

- jęczmień • pszenica
- żyto • przeżyto
- nasiona poplonowe
- nasiona warzyw i kwiatów
- cebulki kwiatowe
- folię kiszonkową

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, białe, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

SKUP bydła rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

SKUP macior, knurów, tuczniaków i bydła

ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189



**Wielkopolskie Stowarzyszenie
Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich**

**DOTACJA
22.700,76 zł!**

**1.750,00 zł
przez 6 m-cy!**

Projekt gwarantuje:

- bezzwrotną dotację w wysokości 22.700,76 zł
- wsparcie pomostowe w wysokości 1.750,00 zł (przez 6 miesięcy)
- przedłużone wsparcie pomostowe
- profesjonalne wsparcie szkoleniowo-doradcze
- zwrot kosztów dojazdu
- opiekę nad dzieckiem lub osobą zależną podczas uczestnictwa w projekcie
- materiały szkoleniowe oraz catering

Projekt skierowany jest do osób niepracujących, powyżej 29 roku życia, zamieszkujących jeden z powiatów: średzki, jarociński, krotoszyński, pleszewski, ostrowski, kaliski

KONTAKT

www.wsrprow.pl
biuro@wsrprow.pl
Tel./fax (61) 286 54 01

BIURO PROJEKTU
ul. Czerwonego Krzyża 14/4
63-000 Środa Wielkopolska

Wielkopolskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich realizuje projekt „Zakładając własną działalność gospodarczą, stwórz dla siebie miejsce pracy” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020

Cel projektu:

Podniesienie zdolności do prowadzenia własnej firmy u 56 osób oraz założenie i prowadzenie przez co najmniej 12 miesięcy działalności gospodarczej przez 39 osób

Dofinansowanie projektu z EU: 1.859.718,52 zł

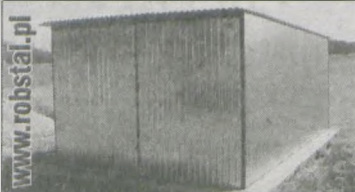
UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

www.mapadotacji.gov.pl



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

(85) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

www.JAN-MAR.pl

WÓZKI PALETOWE I MASZTOWE



Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

MISTRZOSTWA EUROPY KADETEK W TAEKWONDO OLIMPIJSKIM

To nie były udane Mistrzostwa Europy Kadetek. Do Bukaresztu pojechały dwie zawodniczki trenujące na co dzień w Białych Tygrysach Jarocin. Alicja Kowańdy i Martyna Stasik zakończyły rywalizację na pierwszej rundzie przegrywając swoje pojedynki odpowiednio z Bułgarką Ilinie Ivanovą (16:25) i Cypryjką Marią Pourpouridou (12:18).

Nie tylko zawodniczki z naszego terenu nie wypadły najlepiej. Cała reprezentacja Polski wróciła do kraju ze spuszczonymi głowami. - *Europa nam trochę uciekła. Na piętnaście osób tylko dwie wygrały jakieś walki (łącznie trzy pojedynki) i zdobyliśmy tylko jeden brązowy medal* - mówi Józefina Nowaczyk-Wróbel, trenerka Białych Tygrysów.

Na kiepski wynik składa się kilka czynników. - *Duże znaczenie miała waga, a właściwie zbyt duże zbijanie w okresie przygotowawczym. Niby wydaje się, że to tylko 2-3 kilo, ale oprócz osłabienia fizycznego, do tego dochodzi zmęczenie psychiczne, bo ile można się ważyć i myśleć, kiedy wreszcie ukażą się na wyświetlaczu odpowiednie cyfry* - mówi trener Nowaczyk-Wróbel. - *Na przyszłość będę w tej kwestii bardziej radykalna dla moich zawodników i bez konsultacji z zawodnikiem będę przepisywać do wyższej kategorii wagowej* - zapowiada trenerka.

Drugim i - jej zdaniem - bardzo ważnym czynnikiem jest poznanie się z innymi zawodniczkami i trenerami. - *Brakuje szkolenia związkowego, które bardziej wspomagałoby szkolenie klubowe. Reprezentanci Polski powinni mieć przed taką imprezą z dwa lub trzy obozy, aby razem potrenować i dzięki temu poznać się nawzajem. Jest to bardzo*

Odpadły po pierwszych walkach. „Wkrótce zmienią kategorię”



Jadzia i Zdzisia po meczu z Legią (LUDZIE PODPISUJcie ZDJĘCIA!!!!) A w ogóle mogło być z walki, a nie ciągle na tych głupich ściankach

przydatne, gdy np. moje podopieczne wychodzą z innym trenerem - zaznacza Józefina Nowaczyk-Wróbel.

Występami w Mistrzostwach Europy w Bukareszcie Alicja i Martyna powoli kończą rywalizację w kategorii kadeta. Obie zostały jeszcze powołane na dwa Puchary Świata

(Łotwa i Serbia), ale wystartują już w wyższych kategoriach wagowych, żeby jak najlepiej przygotować się do pierwszych występów wśród juniorów. Debiut w nowej kategorii wiekowej odbędzie się na początku grudnia w Olsztynie.

Alicja Kowańdy (kat. 51 kg) i Martyna Stasik (kat. 37 kg) start w Mistrzostwach Europy Kadetek zagwarantowały sobie dzięki zajęciu pierwszych lokat w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego.

Od 2011 roku trwa nieprzerwana passa występów zawodniczek Białych Tygrysów w Mistrzostwach Europy Kadetek

ponad 400 zawodniczek wzięło udział w zawodach w Bukareszcie

15 osób liczyła polska reprezentacja

ALICJA KOWAŃDY

► I miejsce w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego w kategorii wagowej do 51 kg

► VII miejsce w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego bez podziału na kategorie wagowe

Osiągnięte wyniki w sezonie startowym 2016

I Puchar Polski Olsztyn Cup
I Puchar Polski Wielkopolska Cup
I Puchar Polski Bydgoszcz Cup
III Puchar Świata German Open
III Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

MARTYNA STASIK

► I miejsce w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego w kategorii wagowej do 51 kg

► XIII miejsce w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego bez podziału na kategorie wagowe

Osiągnięte wyniki w sezonie startowym 2016

I Puchar Polski Olsztyn Cup
I Puchar Polski Wielkopolska Cup
I Puchar Polski Bydgoszcz Cup
V Puchar Świata Dutch Open
II Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

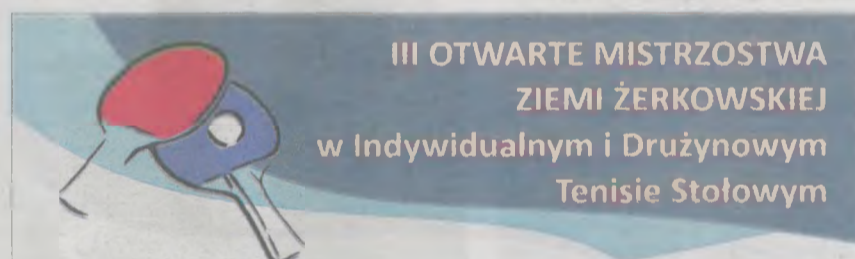
Zapisz się na turniej tenisa

III Otwarte Mistrzostwa Ziemi Żerkowskiej w Indywidualnym i Drużynowym Tenisie Stołowym odbędą się 24 września w Szkole Podstawowej w Komorzu.

Zawody odbędą się w trzech kategoriach wiekowych (dzieci - rocznik 2007 i młodsi oraz rocznik 2004-2006) oraz młodzieży i dorosłych (gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne - rocznik 2003 i starsi). Rywalizację (o godz. 9.00) rozpoczną dzieci, a o 13.00 do zawodów przystąpią młodzież i dorośli.

Chętni mogą się zapisywać do 22 września pod nr tel. (62) 740 44 60 lub mailowo: andrzejzaja@wp.pl. uczestnicy zobowiązani są do wpłaty w wysokości 3 zł, płatnych w dniu mistrzostw.

(seb)



III OTWARTE MISTRZOSTWA ZIEMI ŻERKOWSKIEJ w Indywidualnym i Drużynowym Tenisie Stołowym

24.09.2016 r. (sobota)

9.00 – DZIECI (weryfikacja 8.45)

13.00 – MŁODZIEŻ I DOROŚLI (weryfikacja 12.45)

MIEJSCE: SZKOŁA PODSTAWOWA W KOMORZU

KATEGORIE WIEKOWE:

Dzieci (Szkoła Podstawowa)

- rocznik 2007 i młodsi (chłopcy i dziewczynki)

- rocznik 2004 - 2006 (chłopcy i dziewczynki)

Młodzież i Dorośli (Gimnazjum, Szkoły Ponadgimnazjalne)

- rocznik 2003 i starsi (chłopcy i dziewczynki)

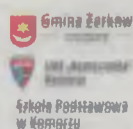
ZGŁOSZENIA:

ZAPISY MOŻNA ZŁĄCZAĆ NA ADRES E-MAIL: andrzejzaja@wp.pl ALBO W SENBETARIACIE SZKOŁY TELEFONICZNIE POD NUMEREM TELEFONU - 627404460 DO 22 WRZEŚNIA 2016 r. lub w dniu zawodów w przypadku wolnych miejsc do godz. 8.30 w dniu rozgrywania mistrzostw.

UCZESTNICY ZOBOWIĄZANI SĄ DO WPŁATY WPISOWEJ NA ZAWODY W KWOTIE 3 ZŁ PŁATNE W DNIU MISTRZOSTW

ORGANIZATOR ZAPEWNI NAGRODY, PUCHARY, DYPLOMY ORAZ SŁODKI POCZĘSTUNEK

ORGANIZATOR:



PATRONAT MEDIALNY:



SPONSORZY:



Od lewej: Natalia Sadowska (aktualna mistrzyni świata), Olga Fedorovich (arcymistrzyni), Aleksandra Łukomska (UKS Komorzanka), Daria Fedorovich (mistrzyni federacji), Olga Kamyszlejewa (Mistrzyni Świata 2003)

10-latką powołaną do reprezentacji

Aleksandra Łukomska reprezentująca UKS Komorzankę Komorze, jako najmłodsza zawodniczka dostała powołanie do kadry Polski w warcabach. 10-latką otrzymała je z rąk nie byle kogo, bo prezesa Polskiego Związku Warcabowego, Jacka Pawlickiego i świeżo upieczonej mistrzyni świata - Natalii Sadowskiej.

(seb)

Młoda zawodniczka została zaproszona na imprezę Pucharu Świata w warcabach międzynarodowych, która odbyła się w Karpaczu. Zjechali tam najlepsi zawodnicy z całego świata. Dziewczynka wzięła udział w ceremonii zakończenia imprezy wręczając najlepszym puchary i nagrody.

Osiągnięcia ALEKSANDRY ŁUKOMSKIEJ

- złoty medal Mistrzostw Polski Dzieci w warcabach międzynarodowych
- złoty medal Mistrzostw Polski Junierek do lat 10 w warcabach błyskawicznych
- srebrny medal Mistrzostw Polski Junierek do lat 10 w warcabach klasycznych
- brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski Junierek do lat 10 w warcabach klasycznych

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 25 września

16.00



GROM GOLINA



CKS ZBIERSK

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 25 września

16.00



WKS WITASZYCE



SULIMIRCZYK SULMIERZYCE

(boiska ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 25 września

11.00



OKS OSTRÓW WLKP.



BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 25 września

11.00



GLADIATORZY PIERUSZYCE



LZS CIELCZA

Grom Golina - Orzeł

Wysocko Wielkie 4:1 (1:1)

Od przykrych niespodzianki dla Gromu Golina rozpoczął się mecz z Orzelem Wysocko Wielkie. Goście rozpoczęli z wysokiego „C” i w ciągu dwóch pierwszych minut stworzyli dwie groźne sytuacje. Tę z 2. minuty Łukasz Pytel zamienił na bramkę. - *Totalnie nie zrealizowaliśmy tego, na co się umawialiśmy. Mówiłem chłopakom, że każdego przeciwnika trzeba tak samo szanować, ale chyba zabrakło koncentracji* - powiedział po meczu Sebastian Waszkiewicz, trener Gromu.

W kolejnych minutach piłkarze z Goliny coraz bardziej przeważali i w 31. minucie doprowadzili do wyrównania po strzale z pola karnego Marcina Szymkowiaka. Po przerwie kibice mogli oglądać pełną dominację gospodarzy. W 56. minucie Piotr Ziętek strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie. Chwilę później było już 3:1 po bezpośrednim uderzeniu z 17 metrów Michała Brylla, który wpakował piłkę do siatki. Pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry dzieła dopełnił Mateusz Jelak, który po wrzucie w pole karne uderzył po długim stępku i ustalił wynik na 4:1.

- *Czasami tak jest, że kiedy przeciwnik - teoretycznie - jest słabszy, koncentracja nie jest na najwyższym poziomie i o to będą miał do chłopaków pretensje. Na pewno można było strzelić więcej goli, gdybyśmy zagrali spokojniej i bardziej skupili się pod bramką przeciwnika* - podsumował Sebastian Waszkiewicz.

Błękitni Sparta Kotlin - Czarni Dobrzyca

2:0 (1:0)

Zacięta walka w środku pola - tak w wielkim skrócie można opisać to, co działo się w meczu Błękitnych Sparty Kotlin z Czarnymi Dobrzyca. Gospodarze od początku starali się zaznaczyć swoją przewagę i udało się to w 18. minucie, kiedy po zagranie Bartosza Szuberta między dwóch obrońców, akcję wykończył - będąc sam na sam z bramkarzem - Mateusz Rybarczyk.

Drugi gol padł z rzutu rożnego wykonywanego przez Piotra Falczewskiego. Ten zagrał na krótki stępku do Mateusza Rybarczyka i w 77. minucie było już 2:0. Świetną okazję na zdobycie kolejnej bramki miał 8 minut później Dariusz Wrzeński. Sędzia podyktował rzut karny dla Sparty za faul na Dawidzie Perze, ale bramkarz gości nie miał większych problemów

Dwa pogromy
w jedno popołudnie

Wszystkie cztery zespoły z naszego terenu grające w tym sezonie w A-klasie zakończyły 5. kolejną zwycięstwami. Dwa z nich (Grom Golina i WKS Witaszyce) strzeliły rywalom łącznie aż 10 goli.



Po twardej grze w Golinie piłkarze Orła schodzili z boiska nie tylko pokonani, ale i kontuzjowani

GROM GOLINA	4:1
ORZEŁ WYSOCKO WIELKIE	(1:1)
SKŁAD	

Grom: B. Kubiak, M. Bryll (75. A. Kowalczyk), P. Bierla, Sz. Bryll, M. Bryll, K. Gładczak, K. Potarzycki (85. K. Stasiak), P. Ziętek (70. B. Skalecki), M. Szymkowiak, M. Wachowiak, Ł. Walczak (56. M. Jelak)

BRAMKI

0:1 - Łukasz Pytel (2.)
1:1 - Marcin Szymkowiak (31.)
2:1 - Piotr Ziętek (56.)
3:1 - Michał Bryll (58.)
4:1 - Mateusz Jelak (85.)

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	2:0
CZARNI DOBRZYCA	(1:0)
SKŁAD	

Błękitni: R. Sobczak, M. Woźniak, D. Wojtasik, R. Mańkowski (65. D. Pera), T. Nowakowski (80. M. Nowicki), B. Mrugacz (75. Ł. Glinkowski), P. Nowakowski, D. Wrzeński, P. Palczewski, M. Rybarczyk, B. Szubert (65. M. Boguszyński)

BRAMKI

1:0 - Mateusz Rybarczyk (18.)
2:0 - Mateusz Rybarczyk (77.)

LZS CIELCZA	2:1
ZIELONI KOZMIŃEK	(0:1)
SKŁAD	

LZS: J. Górecki, D. Korasiak (46. M. Fleszar), D. Wrzałik, A. Piętko, Ł. Marchewka, M. Szatowski (87. K. Kościuszko), K. Lisia, M. Stamerowski, J. Nowak (75. M. Stawicki), K. Filipiak, K. Oczkowski

BRAMKI

0:1 - Paweł Wątrobski (16.)
1:1 - Karol Oczkowski (62.)
2:1 - Kamil Filipiak (80.)

CKS ZBIERSK	1:6
WKS WITASZYCE	(1:2)
SKŁAD	

WKS: J. Jacek, P. Wegner, T. Pluciński, F. Trybek, M. Trybek, J. Wojtyśiak, M. Gościński (60. Sebastian Janowski), M. Urbaniak, A. Tłoczek (83. A. Wawrzyniak), R. Korzeniowski (85. Mariusz Marszałek), M. Kowalski (76. J. Zarzyński)

BRAMKI

0:1 - Miłosz Kowalski po podaniu Jakuba Wojtyśiaka (7.)
0:2 - Remigiusz Korzeniowski po indywidualnej akcji (32.)
1:2 - Damian Drzewiecki (41.)
1:3 - Adam Gładki bramka samobójcza (50.)
1:4 - Remigiusz Korzeniowski po podaniu Sebastiana Janowskiego (71.)
1:5 - Marcin Urbaniak (90.)
1:6 - Adam Wawrzyniak po podaniu Mateusza Trybka (90+1.)

II LIGA				III LIGA (GRUPA II)				IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)				KALISKA KLASA OKRĘGOWA				KALISKA A-KLASA (GRUPA I)			
Wyniki IX kolejki rozgrywek:				Wyniki VII kolejki rozgrywek:				Wyniki VII kolejki rozgrywek:				Wyniki VI kolejki rozgrywek:				Wyniki V kolejki rozgrywek:			
Polonia Warszawa - ROW 1964 Rybnik	0:1			Polonia Jarocin - Gwardia Koszalin	0:3			Ostrowia Ostrów - Obra 1912 Kościan	2:2			Szczyt Szczytniki - Żefka Kobyła Góra	0:7			Grom Golina - Orzeł Wysocko W.	4:1		
Gryf Węjarowo - Warta Poznań	2:3			Polonia Środa - Leśnik Manowo	4:0			Kania Gostyń - Centra Ostrów	0:2			CKS Zbiersk - WKS Witaszyce	1:6			CKS Zbiersk - WKS Witaszyce	1:6		
Błękitni Stargard - Olimpia Zambrów	0:0			Chemik Bydgoszcz - Świt Skolwin	1:4			Stal Pleszew - Barycz Janków	7:0			Stal Pleszew - Barycz Janków	7:0			LZS Cielcza	2:1		
GKS Belchatów - Stal Stalowa Wola	5:1			Lech II Poznań - GKS Przedkole	0:3			Odolanovia Odolanów - Piast Kobylin	2:2			Błękitni Sparta Kotlin - Czarni Dobrzyca	2:0			Grom Golina	4:1		
Legionovia Legionowo - Olimpia Elbląg	2:2			Winaeta Wolin - Sokół Kleczew	1:2			Astra Krotoszyn - Orzeł Mroczeń	2:7			Sparta Russów - Gladiatorzy Pieruszyce	0:3			Piast Czekanów - Oks Ostrów	4:4		
Puszcza Niepołomice - Raków Częstochowa	0:2			Bałtyk Gdynia - Pogoń Lębork	1:0			Victoria Mroczeń - Orzeł Mroczeń	2:7			LZS Cielcza - Zieloni Kozminek	2:1			Prosmo Kalisz	5:9		
Rozwój Katowice - Olimpia Elbląg	1:1			KS Chwaszczyno - Wda Świecie	5:3			LKS Góluchoń - Pogoń Trębaczków	5:1			Zieloni Kozminek	5:6			GKS Witaszyce	5:11		
Sierka Tarnobrzeg - Odra Opole	1:1			Pogoń II Szczecin - WKS 1925 Kalisz	1:0			Victoria Skarszew - Raszkowianka Raszków	8:1			LZS Cielcza - Zieloni Kozminek	2:1			LZS Cielcza	5:10		
Radomiak Radom - Polonia Bytom	1:0							Olimpia Brzeziny - Korona Pogoń Stawiszyn	1:0							Grom Golina	5:10		
Tabela:				Tabela:				Tabela:				Tabela:				Tabela:			
1. Raków Częstochowa	9	21	20:7	1. Elana Toruń	7	16	20:7	1. Stal Pleszew	6	18	21:2	1. Piast Czekanów	5	13	16:7	1. Polonia Warszawa	9	21	20:7
2. Odra Opole	9	21	19:6	2. Bałtyk Gdynia	7	16	10:4	2. LKS Góluchoń	6	15	20:6	2. Błękitni Sparta Kotlin	9	12	8:3	2. Polonia Warszawa	9	21	19:6
3. Radomiak Radom	9	15	9:9	3. Gwardia Koszalin	8	14	9:3	3. Odolanovia Odolanów	6	14	16:6	3. WKS Witaszyce	5	11	29:8	3. Polonia Warszawa	9	21	19:6
4. Błękitni Stargard	9	13	11:9	4. Jarocin Jarocin	7	13	14:10	4. Polonia 1912 Łaszno	6	13	12:4	4. LZS Cielcza	5	10	15:7	4. Polonia Warszawa	9	21	19:6
5. Sierka Tarnobrzeg	9	12	13:11	5. Sokół Kleczew	7	13	10:10	5. Centra Ostrów Wlkp.	6	12	15:3	5. Grom Golina	5	10	12:7	5. Polonia Warszawa	9	21	19:6
6. Puszcza Niepołomice	9	12	7:6	6. GKS Przedkole	7	12	16:8	6. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	7	11	11:8	6. Prosmo Kalisz	5	9	8:7	6. Polonia Warszawa	9	21	19:6
7. Motwica Kolożbrzeg	9	12	10:10	7. Lech II Poznań	8	12	9:6	7. Obra 1912 Kościan	7	11	12:13	7. Oks Ostrów Wlkp.	5	8	8:7	7. Polonia Warszawa	9	21	19:6
8. Gryf Węjarowo	9	11	13:12	8. Chemik Bydgoszcz	7	12	11:12	8. Victoria Ostrzeszów	7	8	11:15	8. Zieloni Kozminek	5	6	7:6	8. Polonia Warszawa	9	21	19:6
9. Olimpia Elbląg	9	10	14:11	9. KS Chwaszczyno	7	10	15:14	9. Rawia Rawicz	6	7	11:13	9. Gladiatorzy Pieruszyce	5	6	6:11	9. Polonia Warszawa	9	21	19:6
10. Legionovia Legionowo	9	10	14:13	10. Świt Skolwin (Szczecin)	7	9	15:12				10. CKS Zbiersk	5	6	6:11	10. Polonia Warszawa	9	21	19:6	
11. Polonia Warszawa	9	10	9:11								11. Sulimirczyk Sulmierzyce	5	3	6:9	11. Polonia Warszawa	9	21	19:6	
12. ROW 1964 Rybnik	9	10	7:10												12. Polonia Warszawa	9	21	19:6	
13. GKS Belchatów	9	9	14:10												13. Polonia Warszawa	9	21	19:6	
14. Polonia Bytom	9	9	8:13												14. Zawisza Dolna	4	0	2:11	
15. Warta Poznań	9	9	12:21																
16. Olimpia Zambrów	9	9	6:15																

z obroną tego uderzenia. - *Byliśmy mądrzej grającym zespołem. Dobrzyca miała swoje sytuacje, ale my byliśmy lepsi w obronie. Z przebiegu początku tego sezonu jestem strasznie zadowolony - cieszył się po meczu Adrian Popławski.*

LZS Cielcza - Zieloni Kozminek

Od szybko straconej bramki rozpoczęli niedzielny mecz piłkarze LZS-u Cielcza. Zieloni Kozminek objęli prowadzenie już w 16. minucie. Gospodarze od samego początku przeważali, ale nie ustrzegli się też błędów w defensywie i dużej nieskuteczności przy kolejnych akcjach pod bramką rywali. - *Po pierwszym błędzie goście strzelili gola, po drugim mieli rzut karny, który obronił nasz bramkarz* - relacjonuje Marcin Bazarnik, który zastępował tego dnia trenera LZS-u. W przerwie dokonano korekt w sposobie gry i ustawieniu zespołu, co spowodowało, że „Chelsea” zaczęła grać większym pressingiem. To przyniosło efekt w ostatnich 30 minutach. W 62. wyrównującą bramkę zdobył Karol Oczkowski, a 8 minut później Cielcza objęła prowadzenie po голу Kamila Filipiaka.

CKS Zbiersk - WKS Witaszyce

Prawdziwy festiwal goli mogli oglądać kibice w Zbiersku. Na ich nieszczęście, to właśnie piłkarze z Witaszyce byli tego dnia w fenomenalnej formie strzeleckiej. Pierwszy gol padł już w 7. minucie i jak się później okazało, było to dopiero preludium. Po indywidualnej akcji w 32. minucie piłkę do siatki skierował Remigiusz Korzeniowski. Tuż przed przerwą gospodarzom udało się zdobyć gola kontaktowego. Jak się później okazało, tego dnia nie było ich stać na więcej. Po zmianie stron znów do głosu doszli gracze WKS-u, którzy wymusili błąd na rywalach, w wyniku czego padł w 50. minucie gol samobójczy. Goście wiatru w żagle nabrali w ostatnich 70. minutach. Najpierw na 4:1 podwyższył Remigiusz Korzeniowski, który zdobył tym samym drugiego gola w tym meczu, a w 90. o bramkę pokusił się Marcin Urbaniak. Minutę później po podaniu Mateusza Trybka wynik spotkania na 6:1 dla WKS-u ustalił Adam Wawrzyniak.

Piłkarze CKS-u nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w tym meczu. Popelnili sporo błędów i nie radzili sobie z odpieraniem ataków gości. (seb)

Wygrały, ale nie są zadowolone

Bezapelacyjnym zwycięstwem drużyny Siatkarza Jarocin zakończył się turniej eliminacyjny Ligi kadetek WZPS.

Do turnieju przystąpiły cztery zespoły. Prócz gospodyń na parkiecie w hali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie zameldowały się: Hagard Strzałkowo, UKS Zielone Wzgórza Murowana Goślina i Czwórka Piła.

W pierwszym meczu jarocinianki rywalizowały z ekipą ze Strzałkowa i nie było to dla nich trudne spotkanie. Dziewczęta z TKS-u dominowały od samego początku dosłownie miażdżąc przeciwniczki w trzech setach (25:5, 25:9 i 25:9).

Nieporównywalnie większy opór stawily im młode siatkarki UKS-u Zielone Wzgórza Murowana Goślina. Pierwszy set był najbardziej zacięty spośród wszystkich, jakie rozegrały na tym turnieju. Jarocinianki co prawda wygrały, ale potrzebowały do tego aż 26 punktów. Zdecydowanie łatwiej poszło im w drugim secie, w którym pokonały siatkarki z Murowanej Gośliny 25:16. Trzecia odsłona wcale nie była formalnością dla zawodniczek TKS-u. Rywalki wzniosły się na wyżyny swoich możliwości i przez długi czas prowadziły czterema punktami, nie pozwalając jarociniankom na zmniejszenie straty. Dopiero w końcówce udało się wyrównać na 19:19 i doprowadzić do zwycięstwa 25:21.

- W trzecim secie atmosfera się pogorszyła, kiedy zaczęłyśmy przegrywać kilkoma punktami po własnych błędach, wdarło się trochę niepewności. Kiepsko nam szło, popełnialiśmy błąd za błędem i nie byśmy w stanie odrabiać strat. Cieszymy się ze zwycięstwa, ale z całego turnieju w ogóle nie jesteśmy zadowolone - powiedziała Agnieszka Becela, kadetka TKS-u Siatkarz.

Jak zapowiada siatkarka, prawdziwa rywalizacja rozpocznie się w kolejnej fazie, do której - dzięki wygranej eliminacji - właśnie awansowały jarocińskie kadetki. Ich przeciwniczkami będą: UKS Środa Wielkopolska, MUKS Grzeński Kalisz, PTPS Piła, UKS ZSMS Poznań, VII LO w Kaliszu i Energetyk Poznań.



Choć był to turniej eliminacyjny, kadetki Siatkarza nie kryły radości po zakończonej rywalizacji



(seb) W ostatnim meczu zawodniczek z Murowanej Gośliny stawily duży jarociniankom

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH MECZÓW TURNIEJU:

Siatkarz Jarocin - Hagard Strzałkowo	3:0
(25:5, 25:9, 25:9)	
UKS Zielone Wzgórza Murowana Goślina - Czwórka Piła	3:0
(25:16, 25:22, 25:23)	
Siatkarz Jarocin - UKS Zielone Wzgórza Murowana Goślina	3:0
(26:24, 25:16, 25:21)	
Hagard Strzałkowo - Czwórka Piła	0:3
(10:25, 14:25, 12:25)	

Zabrakło czasu na odrobienie strat

Drugą porażkę w sezonie ponieśli piłkarze Phytopharmu Kłęka. Tym razem nieznacznie lepsi okazali się Czarni z Czarniejewa.

- Mielismy sporo sytuacji, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać - powiedział trener Phytopharmu Kłęka, Adam Parus. Podyktowany w 22. minucie rzut karny dla Czarnych Czarniejewa ustawił przebieg meczu, który od tej pory toczył się pod dyktando gości. Pięć minut później było już 2:0 po strzale Rafała Wawrzyniaka. Trener zareagował natychmiast i już w 35. minucie Arkadiusza Cepę zastąpił Eryk Kowalski. - Było to spowodowane słabszą dyspozycją obrońcy. Nie chcieliśmy czekać, aż stracimy kolejną bramkę - uzasadniał swoją decyzję trener Phytopharmu.

Gospodarze próbowali odrabiać straty. Zdecydowanie częściej atakowali w drugiej połowie, kiedy właściwie nie opuszczali połowy przeciwnika. Mimo wielu prób gol kontaktowy dla Kłęki padł dopiero w 73. minucie po uderzeniu Łukasza Zawackiego, który wykorzystał rzut karny. - Zabrakło nam czasu na odrobienie strat. Nie potrafiliśmy raz drugi skutecznie uderzyć. Mimo tego byliśmy drużyną przeważającą i zagraliśmy jeden z najlepszych meczów w sezonie - tłumaczy trener Parus.

(seb)

PHYTOPHARM KŁEKA	1:2
CZARNI CZARNIEJEWO	(0:2)
SKŁAD	
Skład: K. Gromada, A. Adamczyk, A. Cepa (35. E. Kowalski), S. Kiel, Marcin Parus, E. Rowecki, Michał Parus, K. Zawacki, M. Janicki (46. E. Zawadzki), J. Wojski (70. M. Nowak), T. Mikolajczyk	
BRAMKI	
0:1 - Maciej Lisiecki - z rzutu karnego (22.)	
0:2 - Rafał Wawrzyniak (27.)	
1:2 - Łukasz Zawacki - z rzutu karnego (73.)	

Paterski: „Chcę szybko o tym zapomnieć”

To nie był najlepszy tydzień dla Macieja Paterskiego. Jarociniak wystartował we Włoszech, a także w Plumelec, gdzie wziął udział w mistrzostwach Europy.

Zadnego z tych startów jarociński kolarz nie zaliczy do udanych. 14 września rywalizował w jednodniowym włoskim wyścigu Coppa Bernocchi rozgrywanym wokół miejscowości Legnano. Kolarze mieli do pokonania 192

km. Przez cały wyścig na dobrej pozycji utrzymywali się kolarze CCC Sprandi Polkowice z Paterskim na czele, którzy nie odstawali od ścisłej czołówki. Ostatecznie jarociński kolarz zajął 45. miejsce - najlepsze spośród wszystkich członków swojego zespołu.

Najważniejszy był dla niego jednak start w Mistrzostwach Europy w legendarnym Plumelec (14-18 września), skąd pięciokrotnie startował Tour de

France. Trudna trasa i 2-kilometryowy finisz na podjeździe dawały nadzieję na duże emocje i zaciętą rywalizację. Tak też było, ale czołówka należała do zawodników ze ścisłej światowej czołówki. Wyścig wygrał słowacki kolarz Peter Sagan, a Maciej Paterski przejechał linię mety dopiero na 69. pozycji. Spośród zawodników z jego zespołu gorzej wypadł tylko Branislaw Samoilau, który nie został sklasyfikowany. (seb)

Maciej Paterski w tym tygodniu pojedzie w kolejnych dwóch włoskich wyścigach: Giro dell'Emilia i Gran Premio Bruno Beghelli. Podsumowanie startów w kolejnym numerze „Gazety Jarocińskiej”.

W ubiegłorocznej edycji Coppa Bernocchi Maciej Paterski zajął 32. miejsce - najwyższe spośród pięciu Polaków, którzy wzięli udział w wyścigu.

MACIEJ PATERSKI NA SWOIM OFICJALNYM FANPAGE'U NA FACEBOOKU

Mistrzostwa Europy to wyścig, o którym chciałbym szybko zapomnieć. Niestety wczoraj czułem się bezużyteczny... Tak samo, jak na ostatnim wyścigu we Włoszech. Zostałem w końcówce bez energii. Powodem było pewnie przeciębie, które niedawno przechodziłem i przez to nie mogłem dać z siebie stu procent. Bardzo żałuję tych mistrzostw, bo miałem nadzieję na dobry wynik i na dyspozycję, w jakiej byłem jeszcze przed dwoma tygodniami.



GAZETA Jarocińska

Nakład: 9 000 egz. ISSN 1230-851X

GAZETA WYDAWCTWOW PRASY

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

Tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocinska.pl

www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jarek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Kowalska, Anna Kujawa-Frydek,

Beata Frackowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,

Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepecka,

Idia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Małachuk

WSPÓLPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,

Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I LAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fjolek, d.fjolek@jarocinska.pl

Beata Frackowiak-Piotrowicz

Biuro redakcyjne: jarocinska.pl

Barbara Dziewa, b.dziewa@jarocinska.pl

Łukasz Zięgacki, l.ziegacki@jarocinska.pl

Sandra Motyka, s.motyka@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak, a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wjeżdżać od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechala (62) 747-15-31

k.piechala@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych

nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawa skracania i ad-

ustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie

i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycz-

nych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę

w wersji papierowej i na e-wy-

dańca można składać bezpośrednio

na stronie www.prenumerata

www.ruch.pl

Ewentualne pytania prosimy

kierować do adres e-mail: pre-

numerata@ruch.com.pl lub

kontaktując się z Telefoni-

cznym Biurem Obsługi Klienta

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Ostabienni i przegrani

Dotkliwą przegraną 0:3 GKS-u Żerków zakończył się wyjazdowy mecz z KS-em Opatówek.

To nie była dobra niedziela dla piłkarzy GKS-u Żerków. Na wyjazdowy mecz z KS-em Opatówek udali się właściwie bez ławki rezerwowych, a dodatkowo w pierwszej jedenastce zabrakło Piotra Dutkowiaka (kontuzja) i Grzegorza Kaluży (względnie osobiste). - *Nastawiliśmy się na grę z kontratakami, a rywale przeważali w posiadaniu piłki. Mielśmy kilka sytuacji podbramkowych, ale piłka nie chciała wpaść do bramki - mówi Aleksander Stachowiak, trener GKS-u.*

Do kontrowersyjnej sytuacji doszło w 50. minucie, kiedy padł pierwszy gol dla Opatówka. - *Nasz bramkarz chwycił piłkę w ręce, ale napastnik drużyny przeciwnej wybił mu ją i uderzył na bramkę. Moim zdaniem sędzia powinien odgwizdać faul. Mam pretensje do niego za tę akcję - tłumaczy Stachowiak.*

Od tej chwili gra GKS-owi szła znacznie gorzej. Piłkarze się zdekoncentrowali i zaczęli popełniać kolejne błędy. Marcin Mlynek wszedł między dwóch obrońców i sytuacji sam na sam zdobył swojego drugiego gola w tym meczu posyłając piłkę w boczny sektor bramki tak precyzyjnie, że bramkarz był bez szans. - *Próbowaliśmy kontratakować, mieliśmy kilka strzałów z dystansu i stałych fragmentów, ale nie mieliśmy odpowiedniej sily w ataku. W naszym składzie było kilku młodych zawodników, którzy musieli poradzić sobie i zagrali na miarę swoich możliwości - analizuje grę swojego zespołu Aleksander Stachowiak.*

Sześć minut później było już 3:0. Dzieła dopełnił Patryk Tokarek, który wykorzystał brak koncentracji u bramkarza „Gieksy”, który wypuścił piłkę z rąk i pozwolił rywalowi wpakować ją do bramki. - *Myszę, że 3:0 to zbyt wysoka kara. Gdybyśmy przegrali 0:1, wtedy oddawaliby on sytuację na boisku - podsumował trener żerkowskiego zespołu.*

(seb)

KS OPATÓWEK	3:0
GKS ŻERKÓW	(0:0)

GKS: D. Welinski, D. Adamski, H. Grzebyszak, M. Julka, P. Kujawa, A. Maciejowski, M. Nowaczyk, T. Potocki, R. Sobczak, S. Wach, T. Zaremba (60, 8) (Julka)

BRAMKI
1:0 - Marcin Mlynek (49)
2:0 - Marcin Mlynek (71)
3:0 - Patryk Tokarek (77)

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
Dzielnica Nowa Fabryka (stacja)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Ciepła w garze 7,00-17,00
zimna 7,00-14,00

kom. 600-600-199

III LIGA (GRUPA II)

Sobota • 24 września 16.00

WDA ŚWIECIE
JAROTA JAROCIN

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 25 września 16.00

GKS ŻERKÓW
STAL PLESZEW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota • 24 września 16.00

CŁESCEVIA KŁESZCZEWO
PHYTOPHARM KŁĘKA

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela • 25 września 12.00

JAROTA JAROCIN
CANARINHOS SKÓRZEWO

Frajerska porażka



Fot. Przemysław Bencuska

Piłkarze Jaroty mieli w trakcie i po meczu bardzo dużo pretensji do arbitra

Drugiej porażki w tym sezonie (pierwszej na własnym boisku) doznali piłkarze Jaroty. Lepsza od podopiecznych Janusza Niedźwiedzia okazała się Gwardia Koszalin, która jeszcze nie przegrała meczu w lidze. Koszalińska ekipa po piątkowym meczu na krótko wskoczyła na fotel lidera. W sobotę wyprzedziły ją Elana Toruń i Bałtyk Gdynia. Gwardia ma jednak rozegrane jedno spotkanie mniej. Jarota po siedmiu kolejkach zajmuje czwarte miejsce w tabeli.

Już w pierwszej minucie jarociniacy powinni dostać szansę na zdobycie bramki, ale sędzia nie podyktował rzutu karnego. Niestety nie był to jego jedyny błąd w tym spotkaniu. Po meczu Janusz Niedźwiedź nie krył oburzenia postawą arbitra. - *Sędzia nie dopasował się kompletnie do poziomu trzecioligowego. Trzeba przyznać, że wypaczył wynik - mówił zdenerwowany trener. Równie ostro ocenił pracę „pana z gwizdkiem” Piotr Garbarek. - Byliśmy dziś frajerami. Nie da się tego ukryć. Jedynym pozytywnym jest to, że większym frajerem był sędzia tego meczu, ale myślę, że to nie jest pocieszające - gorzko stwierdził kapitan Jaroty.*

WYPOWIEDZI POME CZOWE

Janusz Niedźwiedź
TRENER JAROTY

Na naszą porażkę złożyło się kilka elementów. W pierwszej połowie mieliśmy kilka stuprocentowych okazji, w tym tę Jacka Pacyńskiego, który z trzech metrów nie trafił do pustej bramki. Mielliśmy też kilka niezłych akcji, w których zabrakło ostatniego podania lub strzału. To my mieliśmy zdecydowaną przewagę, dominowaliśmy i nawet stracona bramka nie wybiła nas z rytmu. Wejście Mateusza Molewskiego jeszcze bardziej rozruszało nasz atak (Molewski cały tydzień zmagał się z zapaleniem zatok i nie brał udziału w treningach - przyp. red.). Kluczowym momentem meczu był niepoddyktowany rzut karny w drugiej połowie. Mielliśmy rzut wolny i Piotr Garbarek był łapany, a sędzia widząc to z odległości czterech metrów nie gwizdnął. To było przy stanie 0:1. Gdybyśmy wykorzystali jedenastkę, zrobilibyśmy zupełnie inny mecz. A tak, z tej akcji Gwardia zrobiła kontratak i straciliśmy bramkę na 0:2. Ten drugi gol „złamał” mecz.

Dziś powinniśmy mieć przynajmniej dwa rzuty karne i jeżeli ktoś stoi pięć metrów od tej sytuacji, to albo tego nie widzi - bo jest za słaby, albo po prostu nie umie tego zinterpretować, albo się boi. Sędzia nie dopasował się kompletnie do poziomu trzecioligowego. Trzeba przyznać, że wypaczył wynik tego spotkania. W ostatnich meczach tracimy zbyt dużo bramek. Musimy w najbliższym czasie nad tym popracować. Mój zespół może pochwalić za to, że graliśmy dziś w piłkę i za to, że do ostatniej minuty dążyliśmy do zdobycia bramki.

Piotr Garbarek
KAPITAN JAROTY

Kto był na meczu widział, w jaki sposób był on sędziowany. W pierwszej minucie powinniśmy mieć rzut karny. W drugiej połowie zawodnik Gwardii łapie mnie za koszulkę i sprowadza do parteru. Z tego idzie kontra i jest 0:2... Do końca naszego meczu gra nie układała się tak, jak planowaliśmy, ale to my byliśmy częściej przy piłce. Patrząc na suchy rezultat - 0:3 trudno mówić, że sędzia wypaczył mecz, ale tak poniekąd było. Wszystkie decyzje, które podejmował, były złe, ale tego niestety już nie cofniemy. Zaczęliśmy ten mecz tak jak zawsze, agresywnie. Chcieliśmy jak najszybciej zdobyć bramkę. Byliśmy zespołem dominującym. Mielliśmy drużynę przeciwnika rozszyfrowaną przed tym spotkaniem. Wiedzieliśmy o nich praktycznie wszystko. Że grają w jedenastu na własnej połowie i liczą tylko na kontry. I straciliśmy trzy bramki po kontratakach. Byliśmy dziś frajerami. Nie da się tego ukryć. Jedynym pozytywnym jest to, że większym frajerem był sędzia tego meczu, ale myślę, że to nie jest pocieszające.

Goście nastawili się na kontry i już pierwsza taka akcja przyniosła im gola. Błędy jarocińskiej defensywy wykorzystał Bartosz Maciąg.

Szybko stracona bramka nie podłamała gospodarzy, którzy dominowali na boisku. W 26. minucie po dośrodkowaniu Jakuba Czaplńskiego (zastąpił w pierwszym składzie kontuzjowanego na rozgrzewce Mateusza Dunaja) przed pustą bramką znalazł się Jacek Pacyński. Wszyscy widzieli już piłkę w siatce, ale doświadczony pomocnik Jaroty fatalnie główkował i nie doprowadził do wyrównania. Kilka minut przed przerwą Janusz Niedźwiedź zdecydował się wpuścić na boisko Mateusza Molewskiego, który cały tydzień nie trenował ze względu na chorobę. - *Stwierdziłem, że potrzebujemy jeszcze przed przerwą jakiegoś wstrząsu, impulsu. Stąd ta zmiana taktyczna. Chciałem też dać Mateuszowi wejść w mecz - tłumaczy trener Jaroty. Pozyskanego latem pomocnika ożywił grę, nie dał jednak bramek.*

Po zmianie stron nadal stroną dominującą byli jarociniacy. W 64 minucie Hubert Antkowiak zdobył nawet gola, ale sędzia

uznał, że podający w tej akcji Piotr Garbarek wygarnął już piłkę zza linii końcowej.

Kilka minut później nastąpił przełomowy moment tego spotkania. Jarota miała rzut wolny, a w polu karnym powalony został Garbarek. Gwizdek arbitra milczał, goście za to wprowadzili kolejną zabójczą kontry, podwyższając prowadzenie. Wściekły kapitan Jaroty zobaczył żółtą kartkę, choć za to, w jaki sposób protestował mógł i wylecieć z boiska.

Trener Jaroty postawił wszystko na jedną kartę. Jarota zagrała trójka napastników. Do Antkowiaka i Molewskiego dołączył Garbarek, ale tym razem ten wariant nie przyniósł spodziewanych rezultatów. Natomiast Gwardia, grająca bardzo konsekwentnie w obronie, jeszcze raz skutecznie skontrowała gospodarzy, zdobywając trzeciego gola.

Goście kończyli mecz w dziewiątkę. W 87. minucie drugą żółtą kartkę zobaczył Japończyk Junpei Shimamura, a w doliczonym czasie gry kontuzji doznał jeden z graczy Gwardii, a trener nie zdecydował się już na kolejną zmianę.

(faf)